Rok X. Nr. 175 Sosnowiec, sobota 29 czerwca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji i Administracji ..., Drukarni 4-64. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.



## Wobec łamania umów przez Gdańsk

### Zarządzenia rządu polskiego

WARSZAWA, 28. 6. (wł.) Ograniczenia dewizowe, wprowadzone przez Gdańsk w sprzeczności z umowami polsko-gdańskiemi i z interesami Polski zmuszają rząd polski do powzięcia szeregu zarządzeń dla zabezpieczenia naszych interesów.

Do rzędu tych zarządzeń należą rozporządzenia, które ukazały się dziś w „Dzienniku Ustaw" oraz w „Dzienniku taryf i Zarządzeń Kolejowych", a dotyczące tymczasowych ograniczeń w taryfach osobowej i towarowej dla przejazdów i przewozu między stacjami kolejowemi, położonemi w Polsce i na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

W ruchu osobowym zostało ograniczone wydawanie biletów ze stacyj gdańskich do stacyj, leżących w Polsce. Bilety będą sprzedawane tylko do stacyj Gdynia, Tczewa, Skarszewy, Kokoszki i Kartuzy. Osoby, jadące dalej będą musiały na tych stacjach nabywać nowe bilety.

W ruchu towarowym wprowadzono dla przesyłek, idących z Polski do W. M. Gdańska, przymus opłacania przewoźnego zgóry, w kierunku zaś odwrotnym zawieszono prawo do opłacania tych należności zgóry.

W rezultacie tych zarządzeń należności z tytułu różnych świadczeń kolejowych będą wpływały w złotych, a nie w guldenach.

## Ostatnie posiedzenie Sejmu

### 10 minut trwały deklaracje klubów

WARSZAWA, 28. 6. (wł.) Dzisiaj rano rozpoczęło się ostatnie bodajże w obecnej kadencji sejmowej posiedzenie sejmu. Jest to trzecie czytanie ustawy o ordynacji wyborczej.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, po krótkiem uzasadnieniu trzeciego czytania przez posła Podoskiego, zabierali kolejno głos posłowie Wierczak, w imieniu klubu narodowego, Malinowski w imieniu klubu ludowego, Niedziałkowski w imieniu PPS., oświadczając się nietylko przeciwko projektowi, ale także przeciwko przyjmowaniu mandatów przy nowej ordynacji wyborczej. Następnie przemówił komunista Kaląga.

Wszystkie deklaracje razem trwały 10 minut, poczem przystąpiono do imiennego głosowania.

O godz. 10.50 marsz. Świtalski ogłosił wynik głosowania. Za ordynacją wypowiedziało się 216 posłów, 7 głosów oddano nieważnych, 89 posłów głosowało przeciw.

Po odczytaniu ostatnich interpelacyj poselskich marszałek zamknął posiedzenie.

## Obrady zarządu i rady naczelnej

### związku miast polskich

WARSZAWA, 28. 6. (wł.) Dnia 26 i 27 bm. odbyły się w gmachu ratusza warszawskiego pod przewodnictwem prezesa związku miast polskich min. Starzyńskiego posiedzenie zarządu i rady naczelnej Z. M. P. Obrady poświęcone były głównie sprawom organizacyjnym i finansowym związku miast. Z powziętych uchwał wynika, że Z. M. P. zamierza w roku 1935/36 rozwinąć swoją działalność poradniczą i instrukcyjną w stosunku do miast.

Specjalna uwaga ma być zwrócona na zagadnienie walki z bezrobociem z punktu widzenia interesów miast. Pozatem mają być wszczęte prace w sprawie wydawania osobnych statutów ustrojowych dla największych miast po za stolicą, która ma otrzymać specjalny ustrój.

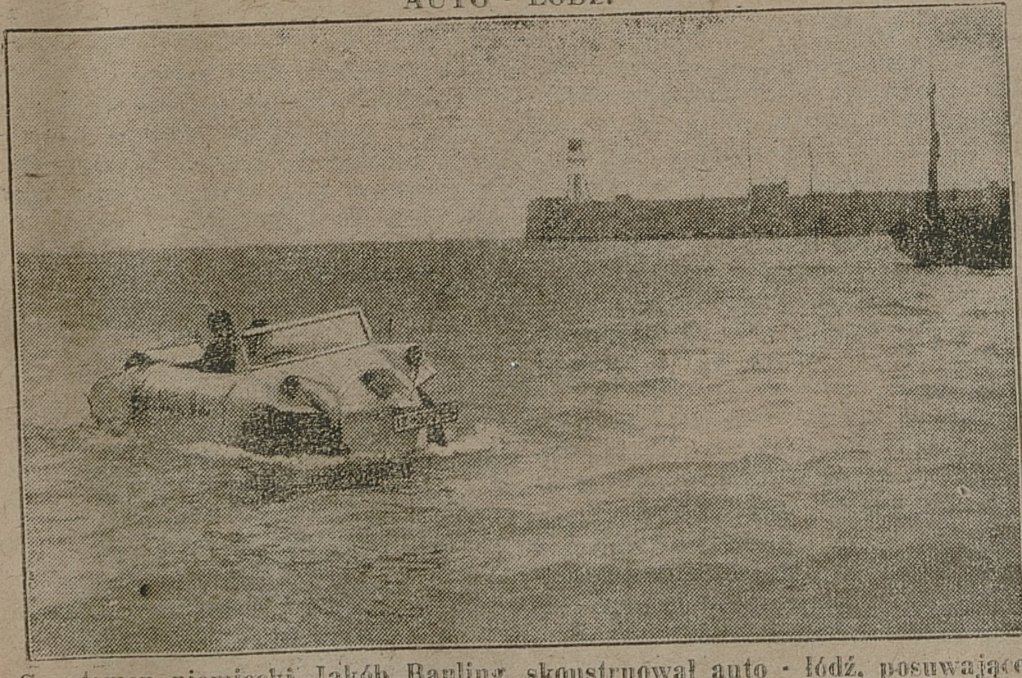
## 40 stopni w słońcu

WARSZAWA, 28. 6. (wł.) W piątek po parnej nocy w całym kraju znów panowała pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz w północnych i zachodnich dzielnicach kraju. Temperatura dzisiejsza jest jednak niemal wszędzie niższa, niż wczoraj. Wywołane jest to lekkiemi wiatrami z południa, gdzie nastąpił wzrost zachmurzenia i lekki spadek temperatury.

W Warszawie w słońcu termometr wskazywał 40 st., tj. tylko 4 stopnie mniej, niż wczoraj.

O ile nie nastąpi raptowna zmiana kierunku, siły wiatrów i ciśnień barometrycznych, upalna pogoda utrzyma się w ciągu paru dni najbliższych.

AUTO - ŁÓDŹ.



Sportsmen niemiecki Jakób Bauling skonstruował auto - łódź, posuwające się swobodnie po lądzie i wodzie. Na zdjęciu osobliwy wehikuł w czasie próbnego pływania po morzu.

## Trzęsienie ziemi w Niemczech

### Dwa kościoły runęły—Bohaterscy księża

BERLIN, 28. 6. (wł.) Wczorajsze trzęsienie ziemi, jakie odczute zostało w całych Niemczech południowych, miało poważniejszy przebieg, niż to pierwotnie wyglądało.

Wedle doniesień z Sztutgartu, najsilniej uwydatniły się wstrząsy ziemi we wsiach Kappel i Kanzach w pobliżu Buchau, w Wirtembergji południowej, gdzie zawaliły się wieże kościelne tamtejszych katolickich kościołów parafjalnych.

W Kanzach poza zniszczoną wieżą sam kościół nie odniósł poważniejszych uszkodzeń. W Kappel natomiast waląca się wieża runęła na budynek kościelny, wskutek czego główna nawa kościoła uległa zniszczeniu. Proboszcz z narażeniem własnego życia z trudem tylko zdołał uratować sprzęty liturgiczne z wielkiego ołtarza.

Kościół ten był przed paru miesiącami przebudowany i świeżo odmalowany. Ponieważ istnieje niebezpieczeństwo zawalenia, policja zamknęła dostęp na plac kościelny.

Jak donoszą z Kanzach, także tamtejszy proboszcz, nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo życia, wyratował wartościowe sprzęty liturgiczne.



## Urzędnik banku zdefraudował

### ćwierć miljona złotych

WARSZAWA, 28. 6. (wł.) Przed kilku tygodniami znikł w tajemniczych okolicznościach urzędnik Banku Dyskontowego w Warszawie, Rabinowicz. Mimo energicznych poszukiwań nie udało się zaginionego odnaleźć. — Rabinowicz wyszedł rano z domu do biura i więcej nie powrócił.

Dyrekcja banku, w którym pracował przeprowadziła rewizję ksiąg i kasy. Ustalono, że w książkach są niedokładności, dzięki którym bank poniósł stratę w wysokości 250 tys. zł. Sprawę skierowano do policji.

Dochodzenie ustaliło, że Rabinowicz utrzymywał ścisły kontakt ze znanym oszustem Bronbergiem. Bronberg znikł razem z Rabinowiczem. — Policja rozesłała za zbiegami listy gończe.

## 20 tys. litrów spirytusu spłonęło

### Katastrofalny pożar w Gdańsku

GDAŃSK, 28. 6. (wł.) . Ponad Gdańskiem przeszła dziś przedpołudniem gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła wielkie szkody. Piorun uderzył w składy towarzystwa Balticum, powodując wybuch 2 zbiorników spirytusu. Sytuacja była bardzo groźna. Straż pożarna wraz z policją zmuszone były ewakuować wszystkie domy leżące w pobliżu składów. Zdołano jednak dalsze zbiorniki uratować. Zniszczeniu uległo 200 tysięcy litrów spirytusu. Kilkanaście osób odniosło rany.

## Piorun uderzył w karabin żołnierza

TORUŃ, 28. 6. — Podczas wczorajszej burzy, jaka przeszła nad całem Pomorzem, piorun uderzył w karabin wartownika drugiego baonu strzelców w Tczewie, szeregowca Sikorskiego. — Wartownik doznał ciężkiego porażenia i najprawdopodobniej nie uda się utrzymać go przy życiu.

## Tragiczne przeżycia zbłąkanych w pustyni

### W obliczu straszliwej śmierci — Co mówi cudem ocalony

Ostatnio wrócił do domu Juljan Huber, który ocalał ze straszliwej tragedji na Sacharze w pobliżu Guezza. Opowiedział on przedstawicielom prasy wstrząsające epizody z tragicznej walki, prowadzonej z żarem pustynnym i śmiertelnem pragnieniem.

Dopiero teraz dowiedział się świat bliższych szczegółów o tragedji pustynnej, której ofiarami padło dwoje anglików, a to Payten i miss Knight. Już tyle było tych tragedyj, a kości niejednego wędrowca, wybielone przez słońce i piasek, leżą na piaszczystych szlakach afrykańskich pustyń.

Fakt, że Juljan Huber razem z towarzyszem uszedł pewnej śmierci, należy przypisać szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, oraz niezmordowanej walce dwóch młodzieńców, prowadzonej przeciw śmiertelnej trwodze, głodowi i pragnieniu. Huber i jego towarzysz Chauveur dosłownie zmartwych wstali.

#### ZBŁĄKANI W PUSTYNI

Huber przebywał kilka lat w Afryce, a mianowicie w Kano w Nigerji. Pracował tam w jednej z firm eksportowych. Otrzymawszy ostatnio urlop postanowił razem ze swym kolegą Chauveur udać się samochodem przez pustynię do Algieru. Oto co mówi:

— W Sinder spotkaliśmy anglika Paytona, którego znaliśmy przedtem. Aż do Agades droga była dobra. Tu spotkaliśmy miss Knight, która prosiła nas, ażebyśmy ją zabrali do samochodu.

— Samochód nasz był przeładowany, ale miss Knight oświadczyła, że zostawi swój bagaż. Wyruszyliśmy więc we czworo na pustynię. Wkrótce jednak skonstatowaliśmy, że zboczyliśmy z drogi. Nie było innej rady, jak tylko czekać na pomoc. Przecież będą nas szukać...

— Ale dla Paytona i miss Knight czekanie było za długie i postanowili dotrzeć pieszo do stacji Guezzam. Zaklinaliśmy ich i prosiliśmy, ażeby nie robili tego, ale nie usłuchali nas i poszli na pewną śmierć.

— W tym momencie zaczęła się także nasza tragedjo.

— Daliśmy obojgu znaczny zapas wody a także część naszych prowiantów. Postanowiliśmy teraz wtoczyć nasz samochód do zagłębienia w ziemi i osłonić go przed promieniami słonecznemi i gorącym powiewem wiatru pustynnego.

— W ciągu pierwszej nocy wyszliśmy z pod samochodu, w którego cieniu odpoczywaliśmy i dotarliśmy do ciernistych zarośli, odległych od nas o 200 m., gdzie przespaliśmy twardym snem kilka godzin.

— Następnego dnia nasze zapasy wody wyczerpały się, chociaż skąpo były używane. Byliśmy zbyt długo w Afryce, ażeby nauczyć się, co znaczy brak wody.

#### ZACZAROWANE OGRODY

— Kiedy upał w południe następnego dnia wysuszył nas zupełnie, poczęła mącić się nasza świadomość. Zdawało się nam, że widzimy dokoła przepiękne oazy i słyszymy szmer strumieni... Przyjaciel mój Chauveur opowiadał o lodowatej wodzie, mówiąc, że ją pije... Sam nie mogłem odpędzić się od fantastycznych obrazów i ciągle miałem przed oczyma wodę i cieniste ogrody.

#### STRASZLIWE NOCE

Najgorsze były noce. Umęczone ciało padało bezwładnie na chłodny piasek i dosłownie ssało wilgoć z powietrza. Nie można było zebrać myśli Dopiero chwilami, kiedy chłodny powiew wywoływał dreszcz, zdawaliśmy sobie przebłyskami świadomości sprawę z tragicznego naszego położenia. Czuliśmy, że jeśli nie przyjdzie pomoc w ciągu 24 godzin — zginiemy.

Nie było dla nas ratunku. Z trwogą i przerażeniem patrzyliśmy na rozjaśniające się na wschodzie niebo. Nadchodzący dzień był dla nas wyrokiem śmierci!

Myśleliśmy o tem, ażeby wspólnie popełnić samobójstwo i w ten sposób uniknąć mąk straszliwego konania.

Chcieliśmy jednak wykorzystać jeszcze ostatnią szansę, uważając, że na najgorsze mamy jeszcze czas...

#### CZY SŁYSZYSZ WODOSPAD?...

— Znowu popadliśmy w straszliwy stan apatji i znowu przed naszemi oczyma poczęły wypływać zwodnicze obrazy, ukazując nam miraże jezior i potoków. Koło południa Cheveur począł mnie trząść za ramiona, pytając, czy nie słyszę wodospadu?

— Tak, słyszę... Słyszałem wszystko to co on... Odzyskałem jednak świadomość. To nie był wodospad, to nie był szum wiatru pustynnego, to był łoskot motoru samochodowego, który przecież musiał być blisko!

Wypełznąłem z naszej kryjówki i począłem jak szalony dawać znaki, nie widząc nikogo przed sobą.

Huk motoru był coraz bliższy. — Omdlałem w chwili, gdy zbawcy podeszli do nas.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

### CYRKOWIEC ZARĄBAŁ GOSPODARZA, KTÓRY ZATRZYMAŁ JEGO KOSTJUMY.

WARSZAWA, 28.6. Artysta cyrkowy Stanisław Siedlecki był przez dłuższy czas bez pracy, wskutek czego zalegał z komornem właścicielowi mieszkania Owczarkowi. Na pokrycie długu artysta cyrkowy zastawił u Owczarka swoje kostjumy.

Pewnego dnia Siedlecki został zaangażowany do wędrownego cyrku, wskutek czego zwrócił się do Owczarka z prośbą o zwrot zastawionych kostjumów, aby móc rozpocząć występy. Właściciel mieszkania odmówił jednak.

Przerażony możliwością utraty engagement, Siedlecki zarąbał siekierą Owczarka i zabrawszy swoje kostjumy, pobiegł do cyrku.

Został jednak wkrótce aresztowany.

Obecnie Siedlecki zasiadł przed sądem który biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, skazał go na 3 lata więzienia.

### OSTRE KARY NA LEKKOMYŚLNYCH KAJAKOWCÓW.

WARSZAWA, 27.6 Wobec coraz liczniejszych wypadków śmierci w nurtach Wisły, władze wydały bardzo surowe zarządzenia i karzą ostro wszystkich, nie przestrzegających przepisów. Po uruchomieniu bezpłatnych plaż i kąpielisk, rygory karne będą jeszcze bardziej zaostrzone aż do stosowania 3-miesięcznego bezwzględnego aresztu.

Osoby, które bezprawnie będą jeździły kajakami, zostaną nietylko ukarane, lecz skonfisuje się im kajaki.

### MATUSZKA PONOWNIE SKAZANY NA ŚMIERĆ.

BUDAPESZT, 28.6. W środę odbywał się w Budapeszcie proces apelacyjny znanego zamachowca kolejowego Matuszki, który został już przez sąd węgierski skazany na karę śmierci za zamach pod Bia Torbagy. Pod koniec procesu Matuszka wygłosił patetyczną mowę, w której znowu mówił o „duchu Leona“, trapiącym go nocami, o Aleksandrze Wielkim, o piramidach egipskich i o Napoleonie. Pod koniec przemówienia Matuszka porwał stojące obok krzesło i podniósł je w górę. Strażnik więzienny z trudem zdołał go uspokoić.

Prokurator domagał się zatwierdzenia kary śmierci, obrońca natomiast prosił o dożywotnie internowanie Matuszki w zakładzie dla obłąkanych. Po naradzie trybunał apelacyjny zatwierdził wydaną w poprzedniej instancji karę śmierci na Matuszkę.

### JAK GOERING CHCE OCALIĆ RASĘ GERMAŃSKĄ PRZED „ZALEWEM SŁOWIAŃSKIM“.

BERLIN, 28.6 Organ Goeringa „Essener Nationalzeitung“ wystąpił z sensacyjnym artykułem, domagającym się zaprowadzenia wczesnych małżeństw w Niemczech i w całej Europie zachodniej z uwagi na coraz bardziej rozrastający się element słowiański.

Jeżeliby — jak pisze dziennik — udało się kojarzyć młodzież płci obojga węzłem małżeńskim już w 25 roku życia, nastąpiłaby pod względem przyrostu ludności tych państw zmiana na lepsze. Dopiero system czworga dzieci mógłby poręczyć powolny przyrost ludności w Niemczech.

### SPÓR O ULICĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W DETROIT.

DETROIT, 28. 6. Ul. Junction Ave w Detroit została uchwałą rady miejskiej przemianowana na Piłsudskiego Avenue.

Uchwałę tę powitała z zadowoleniem Polonja, licząca w tem mieście przeszło 300.000 członków i wdzięczna jest przewodniczącemu rady, Johnowi Smithowi, który postawił wniosek w tym kierunku. Ulica ta stanowi pierwszorzędną arterję komunikacyjną z całym stanem Michigan. Każdy automobilista, wyjeżdżający z Detroit, musi przeciąć tę ulicę, wobec czego miljony Amerykanów czytałyby pełne chwały nazwisko Odrodziciela Polski.

Przeciwko nazwaniu tej ulicy nazwiskiem Marszałka Piłsudskiego przygotowują protest właściciele realności przy tej oraz okolicznych ulicach, twierdząc, że nazwa Junction Avenue posiada rzekomo ważne historyczne i „byznesowe“ znaczenie w rozwoju miasta Detroit. Protestujący zapowiadają, że udadzą się w razie potrzeby do sądu, by uzyskać zakaz niedopuszczający do zmiany nazwy ulicy. Narazie rada miasta Detroit odleciła zrealizowanie swej uchwały.



## Nie każdemu wolno fotografować!

W myśl ustawy, tylko tym właścicielom zakładów fotograficznych wolno prowadzić rzemiosło fotograficzne, którzy korzystają z prawa nabytego na podstawie art. 144 (rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 7.6.1927 r. Dz. URP. nr. 53 poz. 468).

Kto nie stosuje się do tych przepisów prowadzi przez to nielegalne rzemiosło fotograficzne; **tem samem amator przyjmujący za zdjęcia zapłatę**, podlega grzywnie do 1000 zł. lub 14 dni aresztu (art. 126).

Ustawa przewiduje, że amatorom nietylko nie wolno fotografować za pieniądze, lecz wzbronionem jest nawet żądanie zwrotu kosztów własnych.

Natomiast każdy amator może fotografować co tylko zechce dla siebie, dla własnego użytku, dla piękna sztuki — lecz nie dla zysku.

Zawodnicy muszą posiadać pozwolenie odnośnych władz na prowadzenie pracowni fotograficznej, muszą płacić podatki i t. p.

Amatorzy żadnych świadczeń nie ponoszą, ograniczeń nie mają oprócz jednego, że za swe zdjęcia i prace żadnego wynagrodzenia pobierać im nie wolno.

Składom przyborów fotograficznych i optykom w Zagłębiu nie wolno prowadzić pracowni fotograficznych, gdyż nie mają praw nabytych.

Starostwo zaczęło energicznie tępić nielegalne pracownie fotograficzne. **Opieczętowano i zlikwidowano w Sosnowcu nielegalną pracownię fotograficzną**, której właściciel ma dwa sklepy z przyborami fotograficznemi.

Według ustawy tylko zakłady fotograficzne prawnie mogą przyjmować do wykonania prace amatorskie.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie będą w Zagłębiu przymusowo unieruchomione wszystkie nielegalne pracownie fotograficzne w pierwszym rzędzie u optyków i u przedsiębiorców, wykonujących bezprawnie powiększenia i portrety.

Oczywiście, że nie pominie się przy likwidacji pracowni amatorów — fotografów biurowych i fabrycznych, którzy sobie bezprawnie za swe czynności **amatorskie każą dobrze płacić.**

# Na krwawym szlaku walki o władzę

## „Druga rewolucja“ w Niemczech w perspektywie jednego roku

Dobrze jest na pewne wypadki polityczne spojrzeć przez perspektywę choćby jednego roku. Zacierają się wtedy mniej ważne szczegóły, same zdarzenia zaś nabierają już pewnej wyrazistości historycznej, pozwalając na swobodną ocenę swego znaczenia i ewent. następstw.

Weźmiemy jako przykład dramat, jaki rozegrał się w Niemczech rok temu, dnia 30 czerwca, stając się dla całej Trzeciej Rzeszy wypadkiem przełomowym. Pamiętamy jeszcze dobrze przebieg tego krwawego dramatu.

Zaczęło się to wszystko od wystąpienia ministra Goebbelsa, który ostro skrytykował wszystkich malkontentów, ustawicznie narzekających, a zwłaszcza odłamy prawicowe niezbyt zadowolone z nowego ustroju.

Zupełnie nieoczekiwanie w obronie niezadowolonych a z krytyką Goebbelsa i zarządzeń Hitlera wystąpił b. kanclerz Rzeszy von Papen, a poszczególni wodzowie grup szturmowych zamiast przeciwdziałać szerzącemu się niezadowoleniu w oddziałach — patrzyli na bieg wypadków obojętnie. Naczelny wódz S. A. (oddziałów szturmowych) kpt. Röhm, choć wiedział o wszystkiem, nie uważał za stosowne wystąpić przeciw tym nadużyciom, ale nawet udzielał im poparcia!

Kanclerz Hitler po swym powrocie z Wenecji miał ciężki orzech do zgryzienia. Udawał, że nie dostrzega rosnącego z dnia na dzień fermentu w partji. Obserwował spokojnie przebieg rozwijających się wypadków, potajemne nawiązanie stosunków przez kpt. Röhma z gen. Schleicherem, celem przygotowania rewolucji przeciw Hitlerowi.

Dopiero, gdy sprawy te rozszerzyły się i oparły o jakieś podobno zagraniczne mocarstwo (jedni przypuszczają, że chodzi tu o Rosję, inni, że o Francję) — kanclerz Hitler uznał za stosowne osobiście wystąpić. W sobotę, dnia 30 czerwca 1934 r. o godz. 2-ej nad ranem po powrocie do Bonn, kanclerz Hitler udał się do Monachjum samolotem, aby wydać nakaz niezwłocznego usunięcia i aresztowania przywódców najbardziej obciążonych podejrzeniem o bunt.

Poprzednio jeszcze Hitler dał Göringowi najszersze pełnomocnictwa do stłumienia buntu na dany przez niego sygnał. W sobotę nad ranem sygnał taki otrzymał Göring od wodza istotnie i natychmiast przystąpił do działania, rozszerzając jego zakres według własnego uznania. Aresztował więc i częściowo wystrzelał nietylko przebywających w Berlinie wyższych komendantów szturmowych, ale także aresztował wicekanclerza v. Papena, kazał zastrzelić jego sekretarza radcę Bosego, a w końcu zrobić porządek z gen. Schleicherem, który też przy aresztowaniu został zastrzelony razem z usiłującą zasłonić go żoną.

Rezultat tego sobotniego poranka i przedpołudnia przedstawia się w ten sposób, że rząd zastrzelił dwunastu przywódców rewolty, która jeszcze w żadnem miejscu i w żaden widoczny sposób nie wybuchła. Rząd Hitlera dał wówczas niesłychanie głośną i gwałtowną odpowiedź na pytanie, którego mu wogóle jeszcze nie postawiono. Druga kontrrewolucja w obozie brunatnym uprzedziła poprostu wybuch samej „drugiej rewolucji“.

Jak stwierdził wówczas jeden z poważnych dzienników polskich, historja nie zna żadnego cezara ani dyktatora, któryby w sposób tak nagły i srogi rozprawił się z najzasłużeńszymi paladynami. Losy ich bywały nieraz okrutne. Mordowano ich skrytobójczo, truto przy ucztach. Ale wypadku, aby mordowano ich z hałasem w biały dzień bez żadnego widocznego powodu — jeszcze nie było.

Dziś na te wypadki patrzymy przez perspektywę jednego roku. I stwierdzić musimy, że nie spełniły się różne przepowiednie, najczęściej na temat bliskiego upadku rządów Hitleru w Niemczech. Wbrew przewidywaniom nie otwarł się między Renem a Odrą żaden straszliwy krater, ani też Niemcy nie stanęły nad brzegiem przepaści ciemnej i tajemniczej. Opinja Niemiec i świata szybko się uspokoiła, a kanclerz Hitler przez zajęcie zdecydowanego stanowiska w tak przełomowej chwili, wzmocnił swą siłę i autorytet, jako wódz narodu i kierownik Trzeciej Rzeszy.



# Jak Polska szła ku morzu

## Walka o Bałtyk w świetle dziejów

Od zamierzchłych wieków trwa już walka nasza o morze i władanie nad Pomorzem. Ale dopiero w okresie od Mieczysława I do Bolesława Krzywoustego zaznaczają się na teernie polityki morskiej pierwsze ważniejsze kroki Polski, które były raczej doraźnemi czynami orężnemi, bez ciągłości światowej akcji politycznej

Przez znany w historji fakt podziału Polski, przychodzi klęska, z której zrodziły się wszystkie późniejsze, a mianowicie opanowanie Gdańska i Pomorza gdańskiego w r. 1308 przez Krzyżaków. Dopiero po wojnie 13-stoletniej i powstaniu Pomorzan (drugi pokój toruński w r. 1466) wróciły znów do Polski Prusy Królewskie z Gdańskiem, Elblągiem i Toruniem; niestety jednak pozostawiono Krzyżakom Prusy później Książęce z Królewcem.

Był to jeden z największych błędów w dziejach Polski. Gdyby wówczas Polska zdobyła się na krok stanowczy, opanowania wybrzeża pruskiego i przesiedlenia Krzyżaków na Podole, jak to zamierzono — dzieje nasze byłyby się potoczyły innemi drogami. Stało się jednak inaczej.

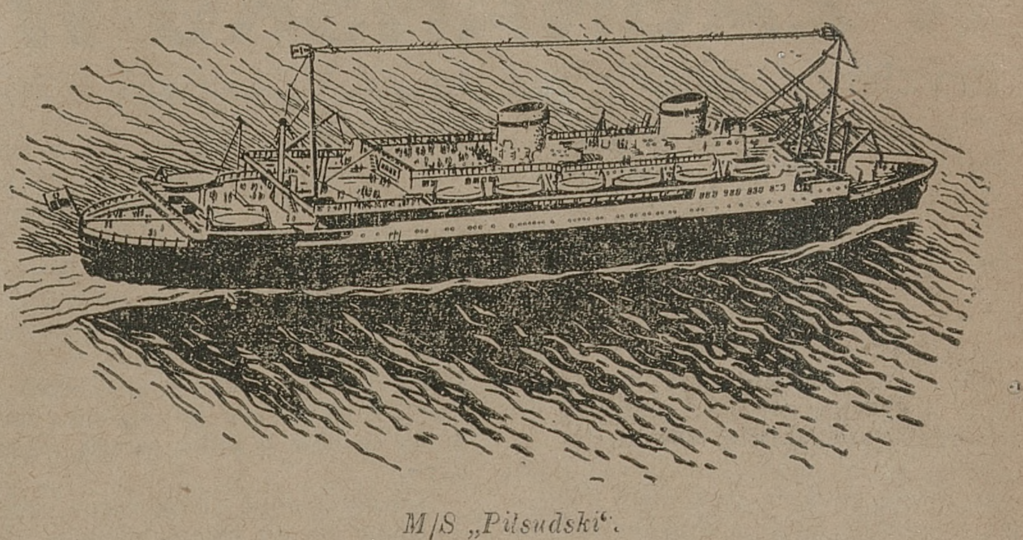
Pozwolono zdradzieckiemu Zakonowi i jego spadkobiercom usadowić się nad Bałtykiem, Gdańskowi zaś pozostawiono obszerne swobody, dzięki którym Gdańsk monopolizował nasz handel zamorski i uzyskał większe wpływy na Bałtyku niż Polska.

Nie brakło wprwadzie energicznych prób, by ten stan rzeczy odmienić. Zygmunt August stwarza pierwszą flotę wojenną, która dała się we znaki wrogom Polski na Bałtyku. Po raz drugi pojawia się polska bandera na tem morzu za Zygmunta III, ale dopiero Władysław 4 był tym jedynym królem polskim, który naprawdę celowo i energicznie zajął się umocnieniem panowania Polski nad Bałtykiem, budując kilkanaście jednostek bojowych i zamki nadmorskie na wybrzeżu dla osłony działań floty.

Później przez bilsko trzy wieki nie było bandery polskiej na morzu, aż dopiero teraz niepodległa Polska wznowiła swą tradycje na Bałtyku.

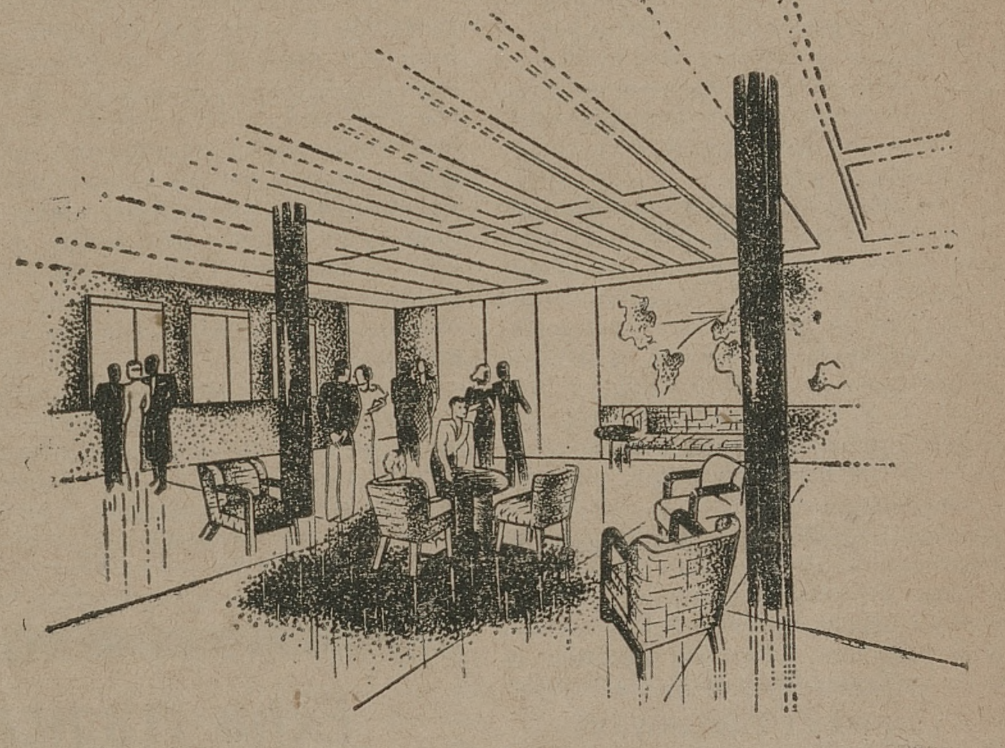


# Pomnik na morzu



*M/S „Piłsudski“.*

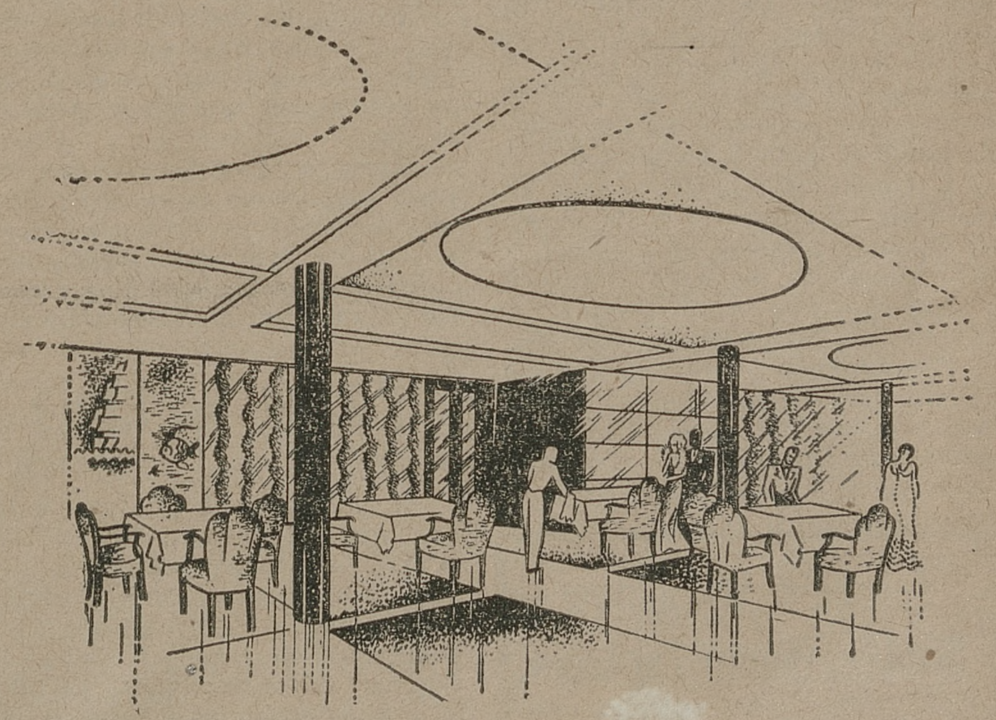
Gdy przed rokiem, równocześnie z decyzją rozpoczęcia budowy dwuch nowych polskich transatlantyków, zapadło jednomyślne postanowienie, aby pierwszy z nich nazwać imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego, nikt nie



*Hall.*

mógł przypuszczać, że jeszcze przed ukończeniem budowy statku nieubłagana śmierć okryje naród cały żałobą.

Któż mógł przewidzieć w owej uroczystej chwili, gdy w stoczni Monfalcone na błękitne wody Adrjatyku



*Sala jadalna.*

zsunął się statek — olbrzym, że wyruszy on w swoją pierwszą podróż już jako pomnik Marszałka Piłsudskiego — pomnik na morzu. Hasło „wyścigu pracy“, rzucone przez Marszałka, znalazło swój wyraz w tym nowoczesnym, potężnym statku i dlatego M/S „Piłsudski“ będzie widomym symbolem kultu Narodu dla swego zmarłego Wodza.

Zarówno załoga, jak i pasażerowie, tak polacy jak i cudzoziemcy w statku tym będą nieustannie widzieli wcielenie twórczej myśli Marszałka i wyraz Jego niezłomnej woli.

Pływając po morzach dalekich M/S „Piłsudski“ da dowód całemu światu, że Naród czcią wielką otacza pamięć Wskrzesiciela Polski i że w myśl Jego wskazań nadal dążyć będzie wytrwale do wzmożenia i utrwalenia potęgi swej na morzu.

M/s „Piłsudski“ — to nietylko nowoczesny statek i największa chluba naszej marynarki handlowej. Jest to równocześnie symbol naszej pracy na morzu i pomnik Tego, który nas pracy tej nauczył.

# W ZAGNAŃSKU WRE PRACA

## Fryzjerzy, muzykanci, krawcy, szewcy z Zagłębia w kamieniołomach

W dobrej odległości od Kielc, w rozległych pachnących żywicą lasach świerkowych, wśród łagodnego, falistego krajobrazu Gór Świętokrzyskich tkwią kamieniołomy Zagnańska. Jeszcze jeden oddech żywicznem powietrzem, jeszcze jeden zakręt leśnej ścieżki, wiodącej wśród odwiecznych konarów, a poprzez chmury pyłu kamiennego i dym pędzącej lokomotywy dostrzegamy ze zdumieniem, że to, co jeszcze przed dwudziestoma minutami wydawało nam się stukaniem dzięcioła, a potem z każdym krokiem dziwiło stale wzrastającym hałasem, że ów miarowy stukot — to nic innego, tylko **odgłos uderzeń dwu tysięcy kilofów w twardą świętokrzyską skałę.**

### ZAGNAŃSK.

— Więc stąd pochodzi kostka, którą depczemy po ulicach Łodzi, Poznania, czy Lwowa. Z tej ściany skalnej odłupuje przeszło 2.000 robotników około 900 ton dziennie. Ale nietylko z tej gospodarczej strony interesują nas te kamieniołomy. Przecież Zagnańsk, to jeden z terenów eksperymentalnych Funduszu Pracy.

Okolice Kielc nie odznaczają się zbytniem bezrobociem. Nie było tu nigdy zbyt rozwiniętego przemysłu. Ludność zajmowała się rolnictwem, uprawiając wystarczająco żyzną glebę. Ale okolice Kielc mają możliwości gospodarcze, mają kamieniołomy. Najbogatsze kamieniołomy znajdują się w Zagnańsku. Zaczęto więc sprowadzać tu bezrobotnych z miejscowości o większem nasileniu bezrobocia. **Biura pośrednictwa pracy poczęły ogłaszać w Sosnowcu, Zawierciu, Będzinie, Olkuszu, że potrzeba robotników do kamieniołomów w Zagnańsku. Dziś z samego Zawiercia pracuje w tych kamieniołomach 650 robotników.**

### CZY SAMI FACHOWCY?

Ale gdzie tam. Prócz górników pracują w Zagnańsku szewcy, krawcy, fryzjerzy, muzykanci. Jest nawet — jak z dumą twierdzą w zarządzie robót — jeden tancerz zawodowy. — Wszyscy ci, którzy nie mogli znaleźć pracy w swym fachu, przybyli gnani nędzą do Zagnańska. Nie jest to element pracujący zbyt wydajnie — ale trudno. Wszyscy muszą żyć. Zresztą podzieleni na odpowiednie grupy w zależności od stanu zdrowia i sił fizycznych — **przyzwyczają się szybko do pracy w nowych warunkach.**

— Lepiej żyć i pracować jako kamieniarz, niż zdychać z głodu w swoim fachu — powiada mi z filozoficznym uśmiechem pierwszy skrzypek, grywający dotąd — jak twierdzi — tylko w pierwszorzędnych zespołach.

Przyjezdnych bezrobotnych rozlokowano doraźnie po chłopskich chałupach w okolicznych wioskach. Obecnie powstaje w Zagnańsku osiedle robotnicze. Spośród projektowanych 80-ciu domków 48 znajduje się już w budowie, z czego część gotowych oddano już do użytku. Domki takie składają się z dwu mieszkań dwuizbowych. Jedna z izb przeznaczona jest na kuchnię. Kolonja tych maleńkich białych domków położona jest na malowniczem wzgórzu w pięknym iglastym lesie. **Dla robotników nieposiadających rodzin projektowana jest budowa większych domów o kilku salach sypialnych.**

Po obejrzeniu robotniczego osiedla — udaję się do kamieniołomów. Jest ich wiele. Część w pełni eksploatacji, w innych dopiero prace przygotowawcze. Widać z tego, że kamienia nieprędko zabraknie. Pod ciosami kilofów krok za krokiem

### COFA SIĘ NIEUSTĘPLIWA SKAŁA.

W kamieniołomie, który zwiedzam, robotnicy pracują już na pięciu szybach. Ze względu na niebezpieczeństwo pracujących, wysokość szybów nie przekracza 6—8 metrów. Wogóle brak fachowego przygotowania robotników zmusza zarząd kamieniołomów do stosowania jaknajdalej idących i niepraktykowanych gdzieindziej środków ostrożności. **Tylko w najniebezpieczniejszych miejscach pracują fachowcy — przeważnie górnicy z Zagłębia.**

Praca posuwa się tu w tempie błyskawicznem. Dla takiego sosnowieckiego górnika z dziada pradziada, świętokrzyska skała — to głupstwo. Wyraża się o niej z pogardą i jest do pewnego stopnia upokorzony, że on przyzwyczajony do pracy w szlachetnym węglu, zmuszony jest tłuc kilofem w taki ordynarny kamień.

Lita ściana skały w pewnym momencie zmienia się na odcinku kilkunastu metrów w pełne gruzów usypisko. To nadwyrężona kilofami skała runęła ubiegłej nocy ku radości pracującego w tem miejscu zespołu robotników. Mają teraz pracę uproszczoną. Poprostu rozsiedli się w tym niespodziewanym żlebiku i przy pomocy małych młotków, osadzonych na giętkich drzewcach, obtłukują do żądanych wymiarów kamienie. Kupki obrobionych kamieni rosną przed nimi z minuty na minutę ku zazdrości kolegów, przygotowujących sobie dopiero kilofami

### KAMIEŃ DO OBRABIANIA.

Słońce jest już wysoko i palącemi promieniami parzy nagie ciała robotników. W pewnym momencie w miarowy stuk kilofów i młotków wdziera się przeraźliwy dźwięk gongu. Robotnicy momentalnie rzucają swą pracę, wszyscy naraz poczynają biec w jednym kierunku. Przez chwilę stoję osłupiały, nie wiedząc, co właściwie się stało — ale już biegnę razem z innymi. Biegnę w niewiadomym kierunku, biegnę, bo to samo czynią wszyscy ludzie, znajdujący się w obrębie kamieniołomów.

**Dopiero ujrzawszy zbite z grubych pali zabudowania zrozumiałem o co właściwie chodzi.**

Zdyszany wpadam pod bezpieczny dach schronu. Detonacja nie daje na siebie długo czekać. Jeszcze minuta, dwie i potężny huk przeszywa powietrze. Grad kamieni uderza w dach i ściany schronu. Po chwili opadają tumany pyłu i robotnicy powracają do swej przerwanej pracy.

# Echa tragicznego wypadku

## w stalowni Woźniaków w Sosnowcu

Przed kilku dniami pisaliśmy o tragicznym wypadku porażenia przez prąd w stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu, wskutek czego poniósł śmierć 18-letni uczeń ślusarski Teofil Znojkiewicz (Sosnowiec, Pusta 42).

Wczoraj do Redakcji naszej zgłosił się p. Stefan Znojkiewicz, ojciec ofiary nieszczęśliwego wypadku, który przedstawił nam przyczyny śmierci syna.

Młody Znojkiewicz wysłany został przez majstra na t. zw. kran, gdzie miał założyć linę. Prąd z przewodów miał być w tym czasie wyłączony.

Chłopiec zakładając linę zachwiał się i dla utrzymania równowagi złapał się za przewody, z których prądu nie wyłączono, wskutek czego został porażony.

Robotnicy znajdujący się w oddziale znieruchomieli i dopiero po chwili wyłączono prąd, a Znojkiewicz spadł z kranu na żelazną podłogę, doznając potłuczenia głowy.

Jak już pisaliśmy przybyły lekarz stwierdził śmierć Znojkiewicza.

Ojciec tragicznie zmarłego Znojkiewicza w tej sprawie zwrócić się ma do prokuratora oraz domagać się będzie przeprowadzenia sekcji zwłok.

Niewątpliwie odpowiednie władze zajmą się tą sprawą i ustalą kto ponosi winę za tragiczny wypadek.

# Pożar w kinie „Czary" w Czeladzi

### POŻAR WE WSI PSARY.

W ub. czwartek późnym wieczorem wybuchł nagle pożar w kinie „Czary" w Czeladzi. Podczas ostatniego seansu na ekranie ukazał się słup światła, z którego obecna na sali publiczność natychmiast wywnioskowała, że coś się zapaliło w kabinie aparatu. Za chwilę zaalarmowano służbę o pożarze. Publiczność opuściła zaraz salę.

Walka mechanika z ogniem okazała się bezskuteczna. Dopiero przybyła na miejsce straż ogniowa, zlokalizowała pożar. Właściciel kina p. Marek był w tym czasie nieobecny. Pożar powstał od iskry lampy łukowej. Ogień objął gwałtownie cały film i urządzenia kabiny.

Straty są poważne. Zniszczeniu uległa nowa aparatura. Trzeba zaznaczyć, że kino „Czary" mieści się w gmachu ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi, przy którym znajduje się remiza strażacka.

Drugi pożar wybuchł we wsi Psary, gm. Łagisza w zabudowaniach należących do sukcesorów po Franciszku Szewczykowskim.

Pastwą ognia padły dwie szopy i słomiany dach na domu mieszkalnym.

Przyczyny pożaru również dotychczas nieustalono.





# KRONIKA

Sobota 29 Czerwiec

Dziś: S.S. Piotra i Pawła

Jutro: 3 po Św., Emilji M.

Wschód słońca: 3.15

Zachód słońca: 7.58

## RADJO

### WARSZAWA.

Sobota, 29 czerwca.

8.30 Kiedy ranne wstają zorze. 8.35 Gimnastyka. 8.50 Płyty. 9.15 Dziennik poranny. 9.50 Pogadanka sportowa. 10.00 Muzyka religijna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Podróżujmy. 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 13.20 Muzyka o morzu. 14.00 Na kontorpedowcu. 14.25 Płyty. 14.58 Wiadomości meteorologiczne. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.10 Płyty. 15.22 Co lubi, a przed czem broni się pszczoła. 15.35 Płyty. 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 Skrzynka techniczna. 16.30 Płyty. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Dla naszych letnisk. 18.00 Poradnik sport 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.13 Koncert reklamowy. 19.25 Tr. ze Lwowa. 19.30 Nasze pieśni w wyk. J. Popławskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Pieśni bez słów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Fragmenty z opery Legenda Bałtyku. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Obrazki z nad morza. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

### KATOWICE.

Sobota, 29 czerwca.

8.30 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Transmisja z Warszawy. 15.10 Transmisja z Grudziądza. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy i Wilna. 13.20 Transmisja z Warszawy. 14.25 Płyty. 15.10 Muzyka lekka. 15.22 Wycieczka harcerska do Belgji i Francji. 15.35 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 18.00 Transmisja z Warszawy i Torunia. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Transmisja z Warszawy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Trnasmisja z Warszawy.

### WARSZAWA.

Niedziela, 30 czerwca.

8.30 Kiedy ranne wstają zorze. 8.35 Gimnastyka. 8.50 Płyty.. 9.15 Dziennik poran. 9.50 Pogadanka sportowa. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 10.30 Transmisja z Rogalnika. 10.30 Reportaż prof. J. Kilarskiego. 10.40 Nabożeństwo. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Feljeton z Poznania. 12.20 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Płyty. 14.57 Wiadomości rolnicze. 15.00 Dach nad głową to dużo ,ale jeszcze nie wszystko. 15.10 Płyty. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty 15.45 Po powrocie ze szkoły rolniczej. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Szkic literacki. 17.00 Dla naszych letnisk. 18.15 Płyty. 18.30 Cała Polska śpiewa. 18.45 Dawne i nowoczesne dyliżanse. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Płyty. 19.50 W aucie policyjnym w Chicago. 20.00 Józef Piłsudski jako twórca siły wojskowej. 20.10 Koncert ork. symf. P. R. 20.45 Myśli Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital śpiewaczy. 21.30 Chata Żeromskiego. 21.45 Płyty. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Nasza Marynarka gra. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka ludowa.

### KATOWICE.

Niedziela, 30 czerwca.

8.30 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 10.30 Transmisja z Poznania, Warszawy i Krakowa. 12.03 Transmisja z Poznania, Warszawy i Wilna. 14.00 Płyty. 14.45 Dożywianie bydła na pastwiskach w okresie letnim i jesiennym. 15.10 Płyty. 15.22 Co słychać na Śląsku. 15.35 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy i Poznania. 18.00 Transmisja z z Ryni nad Narwią przez Warszawę. 18.15 Płyty. 18.30 Transmisja z Krakowa. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Bery bośki ślaskie. 19.50 Transmisja z Warszawy. 21.15 Płyty. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Transmisja z Gdyni przez Toruń. 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.05 Płyty.

### SPEŁNIONE ŻYCZENIE KAŻDEJ GOSPODYNI.

Gospodarstwo zajmuje każdej pani domu tyle czasu ,że z radością powita każdego pomocnika, który część jej pracy weźmie na siebie. Najlepszym pomocnikiem gospodyni jest Radion. Radion pierze wszystko a, co ważniejsze pierze sam. Do prania wełen, jedwabiów i innych delikatnych materjałów używa się zimnego roztworu Radionu, wszystko inne natomiast gotuje się i w ciągu kilku minut otrzymuje się śnieżnobiałą bieliznę.

# Nasz 15-letni dorobek na morzu i wybrzeżu



*Jacht na morzu.*

W roku bieżącym minęło 15 lat od chwili, gdy armja polska, obejmując ziemię pomorską, dotarła do morza Bałtyckiego. Odcinek wybrzeża, przyznany Polsce (od ujścia rzeczki Piaśnicy do Orłowa Morskiego), wynosi ogółem 146 km., a po odjęciu obydwuch brzegów półwyspu helskiego na właściwy brzeg morski pozostanie zaledwie 73 km.

Traktat Wersalski zapewnił nam coprawda możność korzystania z Gdańska i ze wszystkich jego urządzeń portowych i w tym celu Gdańsk — z kilkoma sąsiedniemi miejscowościami — został wyodrębniony z Rzeszy niemieckiej, jako Wolne Miasto. W krótkim stosunkowo okresie czasu przekonaliśmy się jednak, że zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym port gdański jest dla Polski niepewny, niewygodny i niewystarczający. W związku z tem czynniki miarodajne zadecydowały, że należy wybudować własny niezależny port.

## Port w Gdyni

Po wyszukaniu odpowiedniego miejsca — zapadła w dn. 23 września 1922 roku pamiętna uchwała sejmowa o budowie portu handlowego i wojennego w Gdyni. Wolne spoczątku tempo prac ożywiło się w roku 1926 z chwilą, gdy ministrem przemysłu i handlu został inż. Eugenjusz Kwiatkowski, słusznie nazywany „twórcą Gdyni“, który w rządzie Marszałka Józefa Piłsudskiego zajął się intensywnie realizacją programu morskiego Rzeczypospolitej.

W momencie, gdyśmy obejmowali w posiadanie nasz brzeg morski, było tam pusto i głucho. Piaszczyste przestrzenie, niezamieszkałe przez nikogo wydmy, bagna i torfowiska, zrzadka jakaś mała i licha wioska rybacka — oto wszystko. Brak było dróg, kolei, budynków, wodociągów, kanalizacji, elektryczności, gazu — słowem tego wszystkiego, co znamionuje współczesne życie cywilizowane, co decyduje o jego rozmachu i nieustannym rozwoju. Swą pracę na morzu i na wybrzeżu zaczynaliśmy od podstaw. Tem silniejszym kontrastem odcina się od tego tła współczesna rzeczywistość polska, gdy zgodnym wysiłkiem całego Narodu powstała nasza chluba i duma Gdynia — pierwszy dziś port na Bałtyku, gdy tę nieznaną przed piętnastu laty wioskę rybacką łączą dziś regularne linje okrętowe z największemi portami świata, gdy dzień i noc trwająca praca w porcie świadczy o tem, że Gdynia musi być nadal intensywnie rozbudowywana, że krzepniemy, wzrastamy, idziemy ciągle nieustannie naprzód.

### DAWNIEJ I DZIŚ

W roku 1925 Gdynia zajmowała obszar 638 ha, w roku 1933 — 3.094 ha. Budynków mieszkalnych było: w roku 1910 — 335, w roku 1921 — 577, w roku 1931 — 2.477, w roku 1934 — 3.383. Gdynia wraz ze wszystkiemi dzielnicami, które przedtem były oddzielnemi wioskami, liczyła mieszkańców: w r. 1910 — 2.900, w r. 1921 — 5.400, w r. 1931 — 36.800, w r. 1935 — około 60.000.

A teraz kilka słów o budowie i o rozwoju samego portu. Ogólna powierzchnia portu wynosi 901 ha, powierzchnia wodna — około 250 ha. Wykopane baseny posiadają taką głębokość, że do portu w Gdyni mogą wchodzić wielkie statki oceaniczne bez żadnych absolutnie trudności. Ogólna długość nabrzeży, zbudowanych z betonu, wynosi obecnie 11 km. Ogólna powierzchnia dróg w porcie — 125.000 m², długość torów kolejowych — 160 km.

Gdynia jest jednym z najbardziej nowoczesnych portów świata, będąc świetnie wyposażoną w odpowiednie urządzenia przeładunkowe i magazyny. W porcie mamy 61 dźwigów o napędzie elektrycznym, będących ostatnim wyrazem techniki, o łącznej nośności 243 t., przyczem zdolność przeładunkowa tych urządzeń wynosi 6.980 ton na godzinę. Wobec ciągle rosnących obrotów towarowych Gdyni — urządzenia te już nie wystarczają, to też zdarza się często, iż są one czynne przez 24 godziny na dobę.

Od początku budowy portu powstało w Gdyni 35 magazynów, których powierzchnia użytkowa wynosi ogółem 181.000 m². Na specjalne podkreślenie zasługuje chłodnia portowa, największa w Europie. Ogólna jej powierzchnia użytkowa wynosi 16.000 m², przyczem może ona pomieścić jednocześnie 1.200 wagonów. Drugiem urządzeniem chłodniczem jest hala i chłodnia rybna o łącznej powierzchni 35.000 m². Z innych budowli należy wymienić: piękny dworzec morski, olejarnię, łuszczarnię ryżu, dojrzewalnie bananów i t. p.

## Obroty towarowe Gdyni i Gdańska

Mimo, iż Gdynia, jest najmłodszym portem na Bałtyku, wysunęła się ona na czoło i zajmuje dziś wśród portów bałtyckich pierwsze miejsce, jeśli chodzi o obroty towarowe. W r. 1924 zamorskie obroty towarowe Gdyni wynosiły ogółem 10.167 ton, w r. 1934 obroty te wzrosły do 7.191.912 ton. Przeszło trzecia część obrotu towarowego Polski z zagranicą przechodzi dziś przez Gdynię. W roku 1934 przez port w Gdyni przeszło 39 proc. towarów, jeśli chodzi o wagę, a 37 proc. towarów, jeśli chodzi o wartość.

Przez obydwa porty polskie — Gdynię i Gdańsk — przeszło w roku 1924 zaledwie 13,1 proc. całego naszego obrotu towarowego z zagranicą, a w roku 1934 — 72.2 proc. Prawie 3/4 towarów w obrocie zagranicznym przywozimy więc i wywozimy drogą morską, przyczem liczby te wykazują ciągłą tendencję zwyżkową. W tych warunkach niema żadnej obsolutnie przesady w twierdzeniu, że nasz wolny dostęp do morza — to płuca Polski, bez których udusilibyśmy się politycznie i gospodarczo.

Bardzo ciekawe i znamienne są również liczby, ilustrujące ruch statków w porcie gdyńskim. W roku 1923 zawinęło do portu w Gdyni ogółem 3 statki o łącznej pojemności 5.000 t. r. n. W roku 1934 weszło do Gdyni 4.592 statki o łącznej pojemności 4.142.000 t. r. n. Pod względem przynależności państwowej statki te dzielą się w sposób następujący: na pierwszem miejscu stoi bandera szwedzka (21,6 proc.), na drugiem — niemiecka (12,2 proc.), na trzeciem — polska (11,4 proc.), na czwartem — duńska (10 3 proc.) i t. d. Ilość reprezentowanych bander wzrasta z roku na rok. Ma to doniosłe znaczenie nietylko gospodarcze, ale i propagandowe.

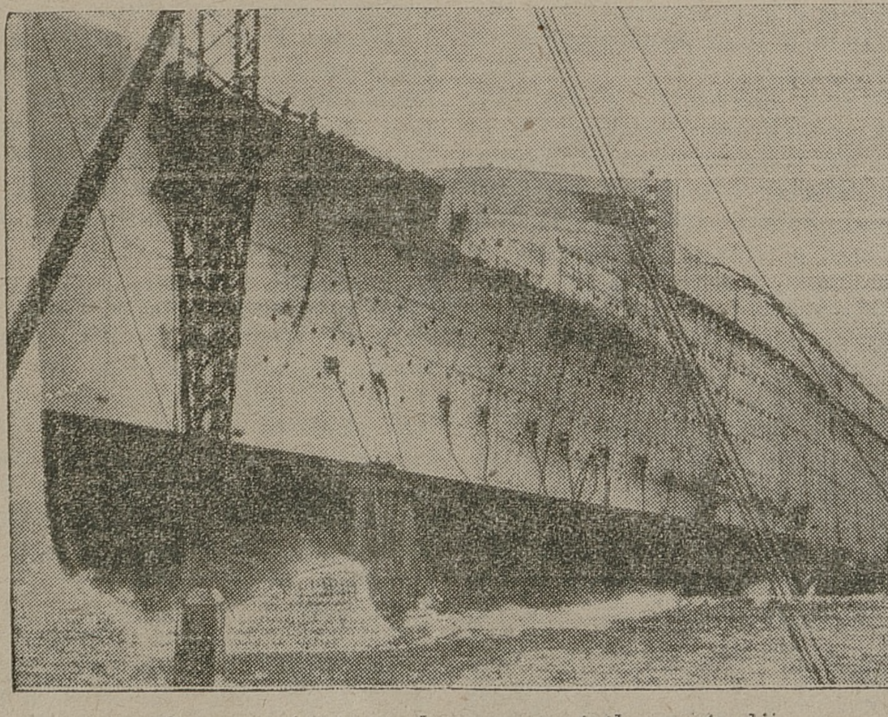
W chwili obecnej posiada Gdynia 39 regularnych linij okrętowych, łączących nasz port ze 170 portami na całej kuli ziemskiej.

## Nasza marynarka

Część towarów przywozimy i wywozimy z Gdyni na statkach polskich. Polska marynarka handlowa liczyła w r. 1922 zaledwie 3 statki o pojemności 5.371 t. r. b.; w r. 1934 mieliśmy już 56 statków o łącznej pojemności 64.953 t. r. b. Nasza flota handlowa rozbudowuje się w dalszym ciągu. Na stoczni włoskiej w Monfalcone budują się 2 wielkie statki transatlantyckie „Marszałek Piłsudski“ i „Stefan Batory“, które podniosą tonaż naszej marynarki handlowej o 50 proc. Nie powinniśmy zapominać, że już dziś towary, przewożone na statkach polskich, stanowią około 10 proc. naszego obrotu zamorskiego.

Analogiczne rezultaty osiągnęliśmy również i w innej dziedzinie pracy na morzu, t. j. w dziedzinie rybołóstwa. Obejmując wybrzeże morskie, zastaliśmy na niem 850 rodzin rybackich. Rybacy ci prowadzili połowy na własną rękę, zaopatrzenie w sieci, narzędzia i łodzie było b. skromne, ryby sprzedawano wyłącznie w Gdańsku, sytuacja materjalna tych rodzin była b. ciężka. Dziś mamy już 1.200 rodzin rybackich, przyczem 860 rodzin posiada własne domy. Rybacy ci posiadają 175 kutrów motorowych, dobry sprzęt i narzędzia (wartość tego sprzętu ocenia się na 4 miljony złotych). Są oni zrzeszeni w swoich spółdzielniach, posiadają bardzo wygodne własne porty w Gdyni, Jastarni i na Helu, korzystają z całego szeregu udogodnień, jak z urządzeń hali i chłodni rybnej w Gdyni i t. p. Opiekę nad rybakami roztacza powstały w r. 1920 Morski Urząd Rybacki, którego zadaniem jest ochrona ryb, badanie stanu rybołóstwa, rejestracja rybaków, ochrona wód terytorjalnych i t. p.

Połowy naszych rybaków przedstawiają się b. pokaźnie, wykazując ciągłe tendencje zwyżkowe: w roku 1924 złowiono 2.390 ton ryb, w roku 1934 — 9.851 ton. Tak szybki rozwój rybołóstwa spowodowany został rozwojem połowu szprot, do czego przyczynił się w dużej mierze Morski Instytut Rybacki, który w r. 1929 sprowadził i rozpowszechnił wśród rybaków nowy rodzaj sieci do połowu szprot t. zw. włoki. W roku 1931 rybacy nasi rozpoczęli połowy dalekomorskie, zapuszczając się na swych kutrach na Morze Północne i Ocean Atlantycki. Przemysłem przetwórczym, ściśle związanym z rybołóstwem jest wędzarnictwo. W chwili obecnej na wybrzeżu posiadamy kilkadziesiąt wędzarń i 2 fabryki konserw rybnych. Wobec rosnącego ciągle popytu na ryby — ilości te absolutnie nie wystarczają i ciągle aktualna jest budowa nowych wędzarń.



*Spuszczenie na wodę nowego statku w Anglji.*

## Inwestycje

Dodajmy do tego, że w okresie minionych 15 lat przeprowadziliśmy linję kolejową przez całą długość półwyspu helskiego, zbudowaliśmy wielką magistralę kolejową Katowice — Gdynia, wybudowaliśmy wzdłuż wielkiego morza wspaniałą auto-stradę z bazaltu. Na piaskach i moczarach powstały piękne hotele, domy mieszkalne, wille, pensjonaty. Zaopatrzyliśmy całe wybrzeże w gaz, elektryczność, wodociągi. Wszystko to ściąga nad morze w okresie letnim setki tysięcy ludzi z całej Polski, pragnących wypocząć nad morzem, nacieszyć się słońcem, odetchnąć pełną piersią i wykąpać się w słonej wodzie.

Minister E. Kwiatkowski oblicza wysokość kapitału, zainwestowanego do tej pory na wybrzeżu i na morzu przez Państwo i samorządy, na 400 miljonów złotych. Dochodzą do tego inwestycje prywatne w postaci domów, warsztatów przemysłowych i handlowych, fabryk i t. p. Obliczyć tego — nawet w przybliżeniu — nie sposób. Niewątpliwie jednak kwoty te sięgają również setek miljonów złotych.

### Marynarka wojenna

Na straży największego naszego dobra, t. j. wolnego dostępu do morza, nad bezpieczeństwem pracy polskiej na morzu i wybrzeżu, w który włożyliśmy już tyle kapitału — czuwa bez przerwy marynarka wojenna. Składa się ona z 2 kontrtorpedowców, 5 torpedowców, 3 łodzi podwodnych i 10 jednostek pomocniczych — o łącznej wyporności 24.540 ton. Pozatem buduje się obecnie 1 stawiacz min i 4 jednostki pomocnicze. Projektowana jest budowa 2 kontr-torpedowców i trzech łodzi podwodnych, w pierwszym rzędzie łodzi im Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obok jednostek pływających, t. j. okrętów, wybrzeża morskiego bronić możemy za pomocą artylerji nadbrzeżnej i przeciwlotniczej, oraz za pomocą eskadr samolotów i hydroplanów. W Pucku znajduje się baza naszego lotnictwa morskiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nasza marynarka wojenna jest niewspółmiernie mała wobec tego olbrzymiego znaczenia, jakie posiada dla Polski wolny dostęp do morza. To też pierwszym obowiązkiem każdego obywatela — patrjoty powinno być zasilanie funduszu obrony morskiej, będącego jedynie funduszem bezpieczeństwa, umożliwiającym dalszy wszechstronny rozwój pracy polskiej na morzu i wybrzeżu.

## Wycieczki w lecie...







Na wycieczki potrzebny jest praktyczny kostjum i lekki „dirndl“. Nieodzowną jest spódniczka o spodeńkowym kroju.— Komplet wełniany, do którego nosimy różnorodne bluzeczki, oddaje nam nieocenione usługi, zwłaszcza przy zmiennej pogodzie.

K. 36708. Milutki „dirndl“ z wzorzystego perkalu o bufiastych rękawach i ryszą koło szyi. Całość jest uzupełniona ... fartuszkiem z batystu.

K. 36709. Na białe batystowe bluzeczki z okrągłemi „bubi“ kołnierzykami, ubieramy ciemny „dirndl“ co stwarza bardzo efektowną całość.

S. 2293. Bardzo praktyczne w czasie podróży są kostjumy, których pelerynki osobno się nakłada.

K. 26574. Kasakowa sukienka z materji o dwuch rodzajach. noszona z różnemi bluzeczkami.

B. 26575. Obok wyrysowana sukienka K 26574, jest uzupełniona długim żakietem z jednokolorowego materjału, tworząc w ten sposób komplet. Klapy i mankiety zrobione z materjału kasaku.

K. 26686. Lekka bez rękawów sukienka z wzorzystego płótna do prania, której jedyną ozdobą jest duży kołnierz w kształcie pelerynki, zrobiony z gładkiego płótna

B. 26691 i R. 2652. Zwykła sportowa bluzeczka z jedwabiu do prania i spódniczka o spodenkowym kroju zapinana z przodu na guziki.

# Miłość i małżeństwo Poli Negri w Sosnowcu

## Niezwykła karjera córki praczki warszawskiej — Kochliwość sławnej gwiazdy ekranu — Pola Negri czyli przygody Kopciuszka

— Pola? Chcesz grać w kinematografie?

— A co to jest takiego?

— Kino. Nie słyszałaś? „Żywe obrazy“. „Iluzjon“.

— Aa! Wiem już. Widziałam ja taki obraz. To musi być bardzo ciekawe.

— Przekonasz się.

Rozmowa ta toczyła się w 1913 roku, tuż przed wybuchem wojny światowej, pomiędzy Polą Negri, a jej protektorem, a zarazem aktorem, Żyteckim.

17-letnia (wówczas) dziewczyna, nie przypuszczała zapewne, że po kilku latach stanie się sławą światową.

Choć i wtedy nie miała powodów do skargi.

Jako 16-letnia dziewczyna, absolwentka szkoły baletowej przy rosyjskich teatrach rządowych, występuje po raz pierwszy na scenie w sztuce „Śluby panieńskie“, a potem w „Końcu Sodomy“, osiągając jednak największe powodzenie, dzięki sztuce „Sumarum“.

Już wtenczas jest znana. W Warszawie mówią o niej coraz więcej i coraz głośniej.

**Z BIEDNEJ RODZINY...**

Ci więc, którzy interesowali się prywatnem życiem Poli Negri, wiedzieli, że nazywa się Apolonja Chałupiec, że Pola Negri to jej nazwisko przybrane (pseudonim), że jej matka jest praczką i mieszka gdzieś na Powiślu, że ojcem jej był podobno... cygan, który porzucił matkę i uciekł, że wreszcie mała Pola od dzieciństwa zdradzała zdolności do tańca.

Wtajemniczeni mówili również o niezwykłem powodzeniu Poli, która poza wymienionym Żyteckim, interesowali się Hulewicz, wiceprezes teatrów rządowych, a nawet sam prezes, generał N.

**PIERWSZY FILM**

Powodzenie Poli w teatrze stale wzrastało. Dlatego też zaangażowano ją chętnie do filmu.

Tytuł pierwszego obrazu, który reżyserował Jan Pawłowski (późniejszy dyrektor związku artystów, o którym niedawno pisano z okazji rewizji... w... kasie związkowej), oraz Korsak-Gołogowski, operator filmowy — „Na bezdrożu“. Wytwórnia „Kosmo-film“, która mieściła się przy ul. Rymarskiej 16, zapłaciła artystce honorarjum w wysokości... 125 rubli (i to łącznie ze scenajuszem).

W tym pierwszym filmie Pola tańczyła taniec Salome oraz taniec apaszów. Zdjęcia nakręcano... na podwórzu domu Bielańska 5, oraz w „atelier“ przy ul. Rymarskiej 16, składającem się z większego pokju...

Warto zwrócić uwagę, że kiedy obraz już został wykonany i grany był w dwóch kinach z dużem powodzeniem, Pola nie chciała nawet zobaczyć własnego filmu.

**WOJNA ŚWIATOWA**

Sierpień 1914 roku. Rosyjski rynek filmowy odcięty od całego świata. Film z Polą Negri wędruje do Moskwy. Szalone powodzenie.

Niezliczona ilość propozycyj z różnych wytwórni.

Na 3 lata podpisuja z Pola Negri kontrakt właściciele „Sfinksa“ ś. p. Aleksander Hertz i p. Finkielstein. (Biuro „Sfinks“ istnieje do dnia dzisiejszego). Pola otrzymuje 5000 rubli za 4 filmy, a mianowicie „Żona“, w którym gra z Wojciechem Brydzińskim, „Bestja“ z Dulębianką i Kuncewiczem. „Studenci“ i „Arabella“.

W filmie „Tajemnica pokoju nr. 13“, gra obok Poli Negri swą pierwszą rolę K. Junosza-Stępowski.

Teraz ubiegają się o polską gwiazdę największe wytwórnie niemieckie.

**MIŁOŚĆ**

Pola przenosi się do Berlina. Zostawia w Warszawie swą pierwszą miłość, malarza Stanisława Kozłowskiego.

W Berlinie — nowe triumfy.

Z reżyserem Lubiczem wykonuje „Madame Dubarry“, „Piotra Wielkiego“, „Sumurum“ i kilka innych filmów.

Nagła wiadomość:

Malarz Stanisław Kozłowski umarł.

Przez długi czas Pola pozostaje pod wrażeniem bolesnej straty.

**MAŁŻEŃSTWO**

— Czy chcesz być moją żoną?

— Chcę.

— Więc kiedy ślub?

— Choćby jutro.

**POLA NEGRI W SOSNOWCU**

**Pola Negri i hrabia Eugenusz Dąbski z Sosnowca — zaślubieni. — Ślub odbył się — jak wiadomo — jesienią 1919 r. w kościele parafjalnym N. M. P. w Sosnowcu.**

**Była to dla Zagłębia prawdziwa sensacja i zarazem pierwsze z szeregu licznych małżeństw głośnej już wówczas w całym świecie artystki.**

**Obrzędowi ślubnemu przyglądały się tłumy publiczności. Do dzisiejszego dnia wielu mieszkańców (zwłaszcza mieszkanek) Sosnowca pamięta każdy szczegół ubioru artystki.**

**Hrabia Dąbski pochodził z arystokratycznej, lecz zubożałej rodziny ziemiańskiej. Służył on wówczas w policji jako komisarz, a ojciec jego był urzędnkiem magistratu m. Sosnowca. Poli Negri zaimponował tytuł hrabiowski i chciała koniecznie zostać „panią hrabiną“.**

**I została hrabiną...**

**Wesele odbyło się w domu nr. 8 przy ul. Kołłątaja, gdzie mieszkał hrabia Eugenjusz Dębski ze swemi dwoma młodszemi od siebie siostrami. Ale pierwsze małżeństwo Poli Negri było krótkotrwałe. Po półrocznem pożyciu młode małżeństwo rozwiodło się. Złośliwi twierdzą, że artystka tylko w tym celu wyszła zamąż, aby otrzymać... piękne nazwisko i tytuł hrabiowski.**

Późniejsze rozwody przychodziły znacznie łatwiej, chociaż narobiły większego hałasu... Małżeństwa z księciem Mdivani, a potem z miljonerem Mc Cormickiem były już światowemi sensacjami.

**HOLLYWOOD**

Okres największego triumfu Poli Negri, to jej praca w Ameryce. Takie filmy, jak „Cesarzowa“, „Czarna Lu“, „Hiszpańska tancerka“, „Jej wielka miłość“, „Miłostki aktorki“, wreszcie „Hotel Imperial“ — pamiętają wszyscy miłośnicy kina.

Pola zorjentowała się, że w Ameryce grunt — to reklama. Ciągle więc wymyśla coś lub robi coś takiego, aby nazwisko jej znalazło się w dziennikach.

Każdy dzień przynosi nową sensację, jakąś pikantną historyjkę, lub plotkę z życia Poli Negri.. Awantura Poli Negri z Glorją Swanson o... koty. Pola nie znosi kotów i kazała je wytępić w obrębie atelier, nie wyłączając pięknej kolekcji Glorji Swanson.

Jej nazwisko łączą ciągle z jakiemiś romansami.

Nasamprzód pisze się o narzeczeństwie z Charlie Chaplinem, potem o flircie z Rod la Roquiem, wreszcie o miłości do Rudolfa Valentino. Już układano projekty małżeńskie, ale ukochany Valentino nagle umiera...

Znów grzmią fanfary reklamy...

**NIEZWALCZONA**

Wiele już gwiazd „umarło“ i „narodziło się“ w ciągu ostatnich lat.

Ale nazwisko Poli Negri zawsze jaśnieje pełnym blaskiem. Dlaczego? Bo Pola Negri umie podsycać zainteresowanie swoją osobą. Pola Negri w Londynie, Pola Negri w Paryżu, ślub, rozwód, choroba, Pola Negri umierająca — ciągle coś nowego!

A co się dzieje z naszą rodaczką? Obecnie jest w Berlinie, gdzie gra w filmie „Mazurka“. Była znów wspaniale podejmowana, jej atelier zaszczycili swą obecnością wybitni mężowie stanu.

Pola Negri rozmawiała z Hitlerem, z premjerem Goeringiem, była podejmowana wraz z J. Kiepurą śniadaniem!

Oto kobieta, która umie ciągle walczyć o karjerę.

A nie jest już taka młoda...

## Z Zagłębia

**NASTĘPNY NUMER „EXPRESU ZAGŁĘBIA“.**

**Wobec przypadających świąt św. Piotra i Pawła następny numer „Expresu Zagłębia“ ukaże się w poniedziałek, dn. 1 lipca o zwykłej porze.**

—:x:—

**Z.P.O.K. w BĘDZINIE URZĄDZIŁ KOLONJE DLA BIEDNYCH DZIECI.**

Zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie, chcąc przyjść z pomocą biednej dziatwie, wysłał na kolonje do Okradzionowa 50 dziewczynek i urządza półkolonje dla 150 dzieci Półkolonje mieścić się będą w szkole p. Żebrowskiego przy ul. Promyka w Będzinie. Kolonje i półkolonje trwać będą przez cały lipiec.

Pieniądze uzyskane z czarnej kawy w sumie 210 zł. i ze zbiórki ulicznej urządzonej dn. 10 czerwca br. w sumie 162 zł. przeznaczono na kolonje i półkolonje.

**KOŁO SZYBOWCOWE w WOJKOWICACH KOMORNYCH BUDUJE SZYBOWIEC.**

Koło szybowcowe w Wojkowicach Komornych zakończyło pierwszy etap swej pracy — przygotowanie się do budowy szybowca. Zebrano fundusze, przygotowano oddzielną pracownię, zakupiono licencję, plany, oraz materjał drzewny do budowy szybowca.— W poniedziałek 1 lipca o godz. 19 w lokalu koła górników odbędzie się walne zebranie, celem wyboru nowych władz i przystąpienia do budowy szybowca. Wszyscy członkowie, a także sympatycy, interesujący się szybownictwem, proszeni są o przybycie na zebranie.

—o—

— **Osobiste.** P. Janina Czechowska z Sosnowca otrzymała dyplom ukończenia W. S. H. w Warszawie.

— **Dwuletnie kursy elektromonterskie** tow. popierania szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu ukończyli następujący słuchacze, pracownicy zakładów przemysłowych i elektrotechnicznych: Albin Bubel, Piotr Magdziarz, Roman Cierpiał, Edward Szczepaniek. Kazimierz Lech, Stefan Gurdziel, Jerzy Sakładzki, Piotr Skotnicki. Mojżesz Najman, Mojżesz Wajszalc Stanisław Gabryś, Władysław Herman, Wacław Staroń i Jan Skórzewski.

— **Nabożeństwo w synagodze w Sosnowcu w dniu święta morza.** Dziś odbędzie się dla ludności żydowskiej uroczyste nabożeństwo w synagodze miejskiej przy ul. Dekerta 16 z okazji „święta morza“.— Początek nabożeństwa o godz. 10 rano.

— **Zarząd centralnego związku detalicznego kupiectwa w Sosnowcu** wzywa swoich członków do wzięcia udziału w święcie morza“. Zbiórka w dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem przed dworzec kolejowy.

— **Do słuchaczy W. K. N. w Sosnowcu.** Kierownictwo kursu zawiadamia, że opłata za egzamin wynosi 20 zł., które to pieniądze należy przesłać dnia 1 lipca br. do dyrekcji seminarjum męskiego w Sosnowcu, z zaznaczeniem celu wpłaty. Kierownictwo przypomina o spłacie zaległości opłat za wykłady.

— **Zarząd stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu** wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach „święta morza“. Zbiórka pod sztandarem w dniu dzisiejszym o godz. 9.50 na placu kościelnym.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny 4. płonica 2, błonica 2, odra 2, gruźlica 6, zgon 1.

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszem sprawozdaniu w sprawie wyroku w procesie Banku Zagłębia zakradł się przykry błąd.

W końcowym ustępie sprawozdania podaliśmy, iż sąd zastosował jako środek zapobiegawczy areszt w stosunku do osk. Wieczorka i Jagiełłowicza. Jest to oczywiście omyłka, — widać to zresztą z treści sprawozdania, że chodziło nie o Jagiełłowicza, a o Rzuchowskiego.

O Jagiełłowiczu nie mogło być mowy, gdyż względem niego sąd żadnego środka zapobiegawczego nie stosował.

# Na froncie robotniczym w Zagłębiu

## Szereg konferencyj w inspektoracie pracy w Sosnowcu

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyło się kolejno kilka konferencyj.

**CZY KOPALNIA DOROTA ZOSTANIE UNIERUCHOMIONA?**

Pierwsza konferencja dotyczyła sprawy kopalni „Dorota“, której wobec wyczerpania pokładów węgla grozi unieruchomienie.

Według oświadczenia dyrekcji kopalnia posiada jeszcze zapasy węgla najwyżej na dwa tygodnie wydobycia, a więc najdalej do 16 lipca.

O ile kopalnia nie otrzyma nowych nadań górniczych, wówczas około 630 robotników straci pracę.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciele związków zawodowych i delegaci robotników zapoznani zostali z sytuacją kopalni.

Prawdopodobnie z dniem 1 lipca robotnicy kopalni Dorota otrzymają dwutygodniowe wymówienie pracy.

Przypuszczać należy, że władze dołążą starań, aby utrzymać warsztat pracy dla 630 robotników, którym w razie utraty pracy groziłaby nędza.

**SPRAWA OBNIŻKI PŁAC ROBOTNICZYCH NA KOPALNI TOW. GRODZIECKIEGO.**

Następna konferencja dotyczyła sprawy obniżki płac robotniczych na kopalni towarzystwa grodzieckiego w Grodźcu.

W konferencji, której przewodniczył insp. inż. Wesołowski wzięli udział: sekretarz Z. Z. Z. p. Zaborowski, sekretarz C. Z. G. p. Bielnik oraz z ramienia dyrekcji kopalni dyr. Skarbiński.

Swego czasu pisaliśmy o tem, że kopalnia towarzystwa grodzieckiego otrzymać miała dodatkowy przydział 4000 ton kontyngentu, dlatego też robotnicy zgodzili się na obniżkę płac, ponieważ przy większej ilości dni roboczych nie ponieśliby strat w zarobkach.

Dotychczas jednak kopalnia nie otrzymała przyznanego kontyngentu, wobec czego robotnicy domagali się przywrócenia dawnych stawek.

Na konferencji dyr. Skarbiński przedstawił ciężką cytuację, w jakiej znajduje się kopalnia, wobec czego stawki płac pozostały nadal bez zmiany.

Pozatem dyrekcja przyrzekła uregulować akordy, co do których zgłaszane były reklamacje.

**W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC AKORDOWYCH W ODDZIALE WELLMANA u HULCZYŃSKIEGO**

W konferencji, na której omawiana była sprawa zamierzonej obniżki płac akordowych w oddziale Wellmana w fabryce Hulczyńskiego wzięli udział: sekretarz Angier z ramienia centralnego związku robotników przemysłu metalowego, sekretarz ZZZ. p. Rylski i z ramienia ZZP. p. Rzepa oraz delegaci robotników.

Dyrekcja fabryki wymówiła warunki płac robotnikom, a natomiast nie zawiadomiła o tem związku robotników przemysłu metalowego, z którym zawarła umowę w 1928 r.

Wobec tego uznano, że wymówienia te są nieformalne i konferencja w sprawie obniżki płac — nieaktualna.

Dyrekcja fabryki musi obecnie powtórnie wymówić warunki płac robotnikom, jak również zawiadomić związki zawodowe, poczem dopiero odbędzie się konferencja.

**O UMOWĘ ZBIOROWĄ ROBOTNIKÓW RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKICH w SOSNOWCU.**

Pozatem odbyła się konferencja w sprawie podpisania umowy zbiorowej z robotnikami rzeźniczo - wędliniarskimi w Sosnowcu.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele cechu rzeźniczego i wędliniarskiego, właściciele zakładów i delegaci związku robotników rzeźniczo - wędliniarskich zjednoczenia polskiego.

Delegaci robotników przedstawili swe postulaty, które do dnia 1-go sierpnia rozpatrzeć mają zarządy cechów, poczem dopiero podpisana zostanie umowa zbiorowa.



# Strzelcy z pow. będzińskiego złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

W dniu wczorajszym o godz. 18.30 nastąpił sprzed płyty Nieznanego Żołnierza w Sosnowcu uroczysty wymarsz oficerów, komendantów oddziałów i strzelców powiatu będzińskiego w liczbie 80 osób, którzy udali się pieszo do Krakowa, celem złożenia hołdu Zwłokom Marszałka

Strzelcy zabrali z sobą ziemię zebraną z miast i wiosek z całego powiatu będzińskiego, którą złożą na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Do specjalnej urny wykutej z węgla zabrano ziemię z grobu Nieznanego Żołnierza. Wzięcia ziemi dokonali przedstawiciele władz państwowych samorządowych oraz organizacyj ze starostą Heynarem na czele.

Następnie kompanja udała się do kościółka kolejowego, gdzie modły przy katafalku odprawił ks. kan. Raczyński, poczem nastąpił wymarsz w drogę do Krakowa.

Dowódcą całości jest komendant powiatowy Z. Nowara.

Pierwszy etap kończy się w Szczakowej, poczem po krótkim odpoczynku nastąpi dalszy marsz do Krakowa.

# Choiński i Zientara znów przed sądem

Kilka miesięcy temu w miejscowych pismach ukazały się ogłoszenia podpisane przez dwuch sosnowieckich kupców, Jana Choińskiego i Józefa Zientarę, w których Choiński i Zientara jako byli członkowie zarządu spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego, stwierdzali, że spółdzielnia kierowana jest przez samozwańczy zarząd, który działa niezgodnie z przepisami prawnemi i na szkodę tej instytucji.

Ogłoszenie to wywołało wśród udziałowców spółdzielni zrozumiałe komentarze.

Wobec narażenia spółdzielni na utratę zaufania, zarząd spółdzielni wytoczył proces Choińskiemu i Zientarze.

Na stwierdzenie winy zarząd spółdzielni złożył sądowi szereg dokumentów. między innemi protokuł rewidenta związku spółdzielczego, z którego widać, że wybór nowego zarządu spółdzielni Zagł. Dąbr. dokonany został zgodnie z ustawą o spółdzielniach.

Proces został odroczony na wniosek oskarżonych, celem zaznajomienia się przez nich z przedstawionemi sądowi dokumentami.

Dodać należy, iż ci sami Choiński i Zientara skazani zostali w ub. miesiącu przez sąd grodzki w Sosnowcu na trzy miesiące aresztu, za zniesławienie ks. Marchewki, w związku z współpracą ks. Marchewki w spółdzielni Zagłębia Dąbrowskiego.

# Straszna burza szalała nad powiatem zawierckim

**PIORUN ZABIŁ KOBIETĘ, GRAD ZNISZCZYŁ ZASIEW**

Onegdajszego wieczoru nad południową częścią powiatu zawierckiego, a mianowicie nad wsiami: Młynkem, Łazami, Rokitnem Szlacheckiem, Grabową i częściowo nad Niegowonicami szalała straszna burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznemi.

W czasie burzy padał wielkich rozmiarów grad, który w niektórych miejscowościach zniszczył 50 proc. plonów.

Straty nie zostały narazie ustalone.

W czasie burzy nad Grabową piorun uderzył w jeden z domów, zabijając na miejscu 36-letnią Helenę Soję, zajętą w tym czasie pieczeniem chleba



**„ŚWIĘTO MORZA“ W SOSNOWCU.**

Miejski komitet „święta morza“ przypomina organizacjom społecznym, że uroczystości kościelne rozpoczną się o godz. 10-ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu. Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami i transparentami.— Po uroczystościach nastąpi pochód do płyty nieznanego żołnierza, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie. Popołudniu o godz. 16 nad Czarną Przemszą odbędą się wianki z bardzo urozmaiconym programem. Na wiankach przygotowano trybuny, miejsc siedzących zapewniono 3000. Wejście w pierwszym rzędzie 1 zł., następne wejścia 50 groszy, stojące poza trybunami 20 groszy. Kasy będą czynne już od godziny 14-ej. Od samego rana odbędzie się zbiórka uliczna na łódź podwodną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet zmuszony jest odwołać imprezę puszczania baloników, gdyż napotkano trudności przy napełnianiu baloników wodorem.

—:o:—

**PROGRAM „ŚWIĘTA MORZA“ W BĘDZINIE.**

Lokalny komitet obchodu „Święta morza“ w Będzinie urządza dziś uroczyste wianki na Czarnej Przemszy na Mrowcach. Na program uroczystości złożą się: godzina 19-ta — zbiórka organizacyj z orkiestrami i publiczności na placu 3 maja. Uformowany pochód wyruszy ulicami Sączewskiego, Sobieskiego i Reja nad Czarną Przemszę. Nad rzeką przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpi podniesienie bandery. Koncert orkiestry górniczej kop. Koszelew. Wyścigi kajaków. Ćwiczenia gimnastyczne i zawody bokserskie. Bieg na przełaj z pochodniami. Korowód iluminowanych łodzi. kajaków i tratew. Piramida ochotniczej straży ogniowej. Bitwa morska. Puszczanie bolonów świetlnych. ogni sztucznych i rakiet. Puszczanie na wodę wianków z emblematami.

W czasie uroczystości „Wianków“, jak również w niedzielę 30 bm. przeprowadzana będzie zbiórko na łódź podwodną im. Marszałka Józefa Piłsuskiego. — Ceny miejsc siedzących 1 zł., stojących 20 gr.

—:—

— **Dzisiejsze uroczystości z okazji święta morza na Białej Przemszy w Niwce.** Na Białej Przemszy przy stadjonie polskiej macierzy szkolnej w Niwce odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem uroczysty obchód święta morza, połączony z tradycyjnem puszczaniem wianków w noc Kupały. Program bardzo urozmaicony: występy chórów „Lutni“ i innych organizacyj, pokazy straży pożarnej i żywe obrazy, fajerwerki itp.

### ULGI NA ZJAZD PODOFICERÓW REZERWY DO WARSZAWY.

W uzupełnieniu poprzedniego komunikatu zarząd okręgu związku podoficerów podaje do wiadomości członków OZPR. i zainteresowanych osób, że specjalny pociąg popularny na zjazd krajowy w Warszawie odejdzie z Katowic w sobotę, dnia 6 lipca w późnych godzinach wieczorowych. Czynione są starania o postój w Sosnowcu, Gołonogu i Zawierciu, o czem nastąpią zawiadomienia. Wszyscy uczestnicy tak członkowie, jak i niečzłonkowie (rodziny, sympatycy) za podróż w obie strony płacą zł. 9.50 od osoby. Zapisy mogą być przyjmowane aż do dnia 5 lipca, z tem, że jeszcze tego samego dnia najdalej do godz. 18 zarząd okręgu otrzyma imienne spisy uczestników z należną gotówką.

Wszystkie organizacje i instytucje, oraz osoby współpracujące ze związkiem podof. rez. zaprasza się do wzięcia udziału w wspólnym wyjeździe.

W Sosnowcu przyjmują zapisy zarządy kół: Śródmieście — Piłsudskiego 8, Pogoń — Kuźnica BBWR., Środula — Szkoła nr. 10, Dębowa Góra i zarząd okręgu Piłsudskiego 16. Pozatem wszystkie zarządy kół pow. będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

* * *

Związek podoficerów rezerwy w Będzinie zawiadamia swych członków i sympatyków, że zapisy na zjazd delegatów O. Z. P. R. w Warszawie w dniach 6, 7 i 8 lipca b. r., odbywają się w lokalu koła (Hale targowe), do dnia 2 lipca od godz. 18—21 ej

—:o:—

### URATOWANIE TONĄCEGO W CZELADZI.

Upały jakie panują od szeregu dni spowodowały duży napływ amatorów plażowania nad Brynicę w Czeladzi.

Onegdaj, przechodzący wpław rzekę mieszkaniec Siemianowic, Widerak lat 40, potknął się i zanurzył się trzykrotnie w wodzie. Żona i przyjaciółki Wideraka początkowo sądziły, że to żarty, lecz kiedy na powierzchni wody poczęły ukazywać się bańki, przechodzący wówczas nad brzegiem p. K. Termiński, członek legionu młodych w Czeladzi, zrzucił szybko pantofle z nóg i wskoczył w ubraniu do wody, wydobywając półprzytomnego Wideraka.

—o—

**— Zabawa strażacka w Grodźcu.** W dniu dzisiejszym o godzinie 16 straż wiejska na placu własnym przy ul. Br. Pierackiego w Grodźcu urządza koncert orkiestry wiejskiej.

Następnie tegoż dnia o godz. 8 wiecz. w sali domu strażackiego odbędzie się zabawa taneczna.

# Po „tragedji" bocianiej w Pilicy

Jak już pisaliśmy, po zastrzeleniu boćka na stawach w Pilicy przez niejakiego Isaaka, „sierotą" zaopiekowała się b. serdecznie ludność miasteczka, a zwłaszcza młodzież szkolna, karmiąc swego pupilka różnemi smakołykami, podawanemi mu na długiej żerdzi do gniazda.

Opieka ta atoli wkrótce okazała się niepotrzebną, „sierotą - wdową" zainteresował się jakiś bociek - przybłęda. Ludność miała sposobność obserwowania wówczas ciekawych „konkurów". Spoczątku siedząca na jajkach bocianica zaloty konkurenta przyjmowała z widoczną nieprzychylnością, gdyż biła go i nie dopuszczała do gniazda.

Wspólne walki trwały kilka dni, aż wkońcu obydwa ptaki odleciały na sąsiednie błonia.

Na łonie natury doszło widocznie do porozumienia, gdyż para ta wróciła w zupełnej zgodzie i już wspólnie wysiadywała jajka.

Z gniazda wylatują obecnie dwa młode i dorodne boćki i razem z rodzicami poważnie kroczą po łąkach i mokradłach, szukając smakowitych żabek.

# Jasiek i jasiek

**— Poszkodowana Anna Bońska!**

**— Jestem, proszę łaski pana sędziego.**

**— Czy oskarżona Janina Bońska, to pani siostra?**

**— Nie, to moja pasierbica.**

**— O co ją pani oskarża?**

**— Jaśka mi zabrała, panie sędzio!**

**— Kogo?**

**— Jaśka mojego.**

**— A kto to, ten Jasiek? Synek pani, czy co?**

**— Gdzietam! To poduszka mała, co się ją pod głowę podkłada.**

**— Ach, jasiek! No i jakże to było?**

**— Ano, proszę sądu, wydaliśmy Janinę zamąż. Z wielkiem trudem to nam przyszło, bo żaden chłopak dziewuchy nie chciał, jako że je nazbyt pyskata. Ale znalazł się jeden taki niedojda, co takżesamo się Jasiek nazywa, któren ją wziął.**

**Na drugi dzień po weselu przychodzi Janina i łap za jaśka. Więc powiadam do niej:**

**—Dyć masz swoje własne poduszke, to ją sobie weź: a jaśka zostaw, bo to mój. Mężata jesteś, powiadam, dopiero drugi dzień, a już ci twój Jasiek nie wystarcza i drugiego chcesz brać! Takaś się gorąca zrobiła?**

**Ale próżne było moje gadanie, panie sędzio. Wzięła jaśka i poszła!**

**— No i cóż? — zwrócił się sędzia do oskarżonej. — Jasiek nie do pani należy. Będzie się musiała pani z nim rozstać.**

**— Jasiek nie mój?**

**— No pewnie.**

**— Rozstać się mam z nim**

**— A tak!**

**Oskarżona zalała się łzami.**

**— Oj, doloż moja, dolo! Cóż ja pocznę bez ciebie, Jasieńku ty mój? Tak niedawno po ślubie jesteśmy, a już nam pan sędzia rozwód daje!**

**Publiczność na sali sądowej ryknęła śmiechem.**

**Ponieważ jednak oskarżona nie przestawała lamentować pan sędzia uspokoił ją, że nie miał na myśli męża, tylko poduszkę i wydał wyrok uniewinniający.**



# Z Olkusza

(ol) **„Święto morza"** w Olkuszu. Wczoraj o godz. 3 popoł. na głos syren w mieście, wstrzymany został na chwilę zupełnie ruch dla uczczenia poległych w obronie granic zachodnich. Z tą chwilą rozpoczęto dekorowanie domów, sklepów i okien, przyczem miasto przybrało wygląd odświętny. Około godz. 8 wiecz. odbył się capstrzyk, podczas którego przemawiali na rynku: pp. burmistrz Majewski i Perzowski.

Dzisiejszy program święta przewiduje: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo z udziałem chóru kościelnego „Dźwięk", pochód ulicami miasta na czele z komitetem święta i przemówienie okolicznościowe mgr. Marusieńskiego.

(ol) **Zagadkowa kradzież lunety.** Dyrektor gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego zameldował na posterunku w Olkuszu o skradzeniu przez nieznanego sprawcę z gabinetu fizycznego gimnazjum lunety pomocniczej przy teleskopie, wartości około 700 złotych.

O kradzieży dyrektor dowiedział się dopiero od uczniów.

(ol) **Pożary.** Wskutek złego stanu kominów spłonęły dom i zabudowania gospodarcze Klemensa Płonki w Gołczowicach, gm. Rabsztyn. Ogień przerzucił się na sąsiednie stodoły Antoniego Hajduły i Jana Cechy, stodoły spłonęły.

W Udorzu, gm. Żarnowiec spłonął dom i zabudowania gospodarcze Bartłomieja Słabonia.

(ol) **Ofiara kąpieli.** W rzece Udorce pod Udorzem, gm. Żarnowiec utonął w czasie kąpieli, 18-letni Roman Słaboń z Udorza.






185.

Opuśćmy ich, a powróćmy do pani Rosier, która uczepiła się gałęzi wierzby, tak że się zgięła pod ciężarem jej ciała. Aime Joubert chciała się podnieść, lecz przestrach paraliżował jej siły. Nagle gałąź, podtrzymująca ją, złamała się i pani Rosier z głuchym krzykiem zniknęła pod wodą. Ciało Aime Joubert wpadło do rzeki. Agentka wypłynęła po chwili, walcząc z unoszącym ją wirem. Głowa jej uderzyła o kawał skały — krew pociekła jej z czoła i zalewała jej oczy. Znowu by znikła pod wodą, gdy wtem poczuła pod ręką jakiś pływający przedmiot i uchwyciła się go z energją, właściwą tonącym.

Było to wiosło zatopionej łódki. Utrzymywało ono teraz panią Rosier na powierzchni wody, tak, że nie bojąc się już, popłynęła z biegiem rzeki. Upłynęło kilka minut, długich jak wieki. — Nagle wiosło zatrzymała się nieruchomo. Zaczepiło się ono o jedną ze skał, w jakie obfituje koryto Marny. Aime Joubert rzuciła dokoła bystre spojrzenie.

Nie trapiła ją myśl o śmierci. Myślała o swym synu, Maurycym, którego z całej duszy kochała i pragnęła jak najprędzej zobaczyć, a ta myśl sił jej dodawała, ażeby się ratować, bo wcale się jeszcze nie mogła za ocaloną uważać. Z jednej strony widziała bystrą wodę, jak potok płynącą, która lada chwila mogła ją unieść, z drugiej tuż blisko, skały pokryte karłowatemi krzakami.

— Gdybym tylko mogła się do nich dostać — pomyślała.—Krzaku uchwyciłabym się z łatwością i wyszłabym z wody na ziemię.

Pani Rosier, przygotowana już na wszystko, puściła wiosło i ze wszystkich sił rzuciła się do brzegu. Ciało na chwilę wydostawszy się z wody, znów ciężko w nią wpadło, ale ręce uczepiły się rozpaczliwie jakiegoś krzaku. Podniosła się na wystający odłam skały i nogami stanęła na ziemi. Krzaczki na skale służyły jej jakby za drabinę i wyszła na małą ścieżkę wydeptaną na trawie, wzdłuż brzegu Marny. Tu, zanim odetchnęła oswobodzona, uklękła i podziękowała Bogu, który jej pozwala jeszcze zobaczyć syna.

Biedna kobieta! biedna kobieta!

Wstała i postąpiła kilka kroków, chwiejąc się na nogach. Krew wciąż płynęła jej z czoła. Ciało miała skostniałe. Nogi się uginały. Chciała zebrać resztę sił, a jeszcze bardziej osłabła. Oczy zaszły jej mgłą i upadła straciwszy przytomność.

* * *

Lartigues i Verdier, zrozumiawszy, że agenci policyjni czynią poszukiwania w Port-Creteuil — czemprędzej wynieśli się z szynkowni marsylijczyka Cabussona.

Widzieliśmy, jak prędko podążali do mostku Creteuille.

Na zakręcie drogi Verdier zauważył jakiegoś ogrodnika nad brzegiem rzeki, zamierzającego przeprawić się w łódce przez Marnę. Ogrodnik brał już za wiosła, gdy Verdier krzyknął:

— Czterdzieści trzy groszniaków za przewiezienie nas! a co? most daleko, a nie chcemy się spóźnić na pociąg.

— Niech panowie siadają — odpowiedział ogrodnik. — Przewiozę panów i za darmo. Przecież na tym świecie ludzie muszą sobie wzajemnie pomagać.

Koledzy wsiedli w łódkę, ogrodnik odbił od brzegu i zaczął silnie robić wiosłami. W drodze Verdier i Lartigues rozmawiali o rzeczach obojętnych, ażeby nie zdradzić trwogi lub niepokoju. Verdier nie spuszczał jednak z oczu tego miejsca, gdzie zostawili Galoubeta i Sylwana Cormu. Za kilka sekund zobaczył, jak obaj z ożywieniem zaczęli mówić do kobiety, ubranej w stroju wieśniaczek z okolic Paryża.

Lartigues zaraz powiedział sobie:

— To Aime Joubert! O mało co nie złapaliśmy się, na szczęście nie pozała nas.

W tejże chwili łódka skręciła w kanał Marny, prowadzący do kolei żelaznej, a Verdier zobaczył, że agentka i jej pomocnicy wsiadają do łódki Cabussona.

— Pojadą za nami — pomyślał — na nic się to im nie zda... Zanadto ich wyprzedziliśmy... Nie mamy się czego lękać.

Przybili do brzegu. Spólnicy odeszli, ale zamiast skręcić na lewo ku kolei, podążyli na prawo.

— Ścigają nas! — mruknął Verdier.

— Wiem — odpowiedział Lartigues. — Cóż poczniemy? Ja koniecznie muszę się widzieć z wysłańcem Bremonta, który ma interes od tego hrabiego hiszpańskiego, wiesz tego, co to się dostałem przez niego do Kurawiewów i dla niego tę babę wyprawiłem na tamten świat.

— Wiem i będziesz mógł się z nim rozmówić. Już noc. Godzina schadzki się zbliża. Już nawet ten, którego się spodziewasz, musi być na umówionem miejscu.

d. c. n.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## MISTRZOWIE W OKRĘGU KIELECKIM.

W okręgu kieleckim zakończone zostały mistrzostwa poszczególnych podokręgów.

W decydującym meczu o mistrzostwo podokręgu częstochowskiego Brygada zwyciężyła Victorję w stosunku 2:1 (2:0). zdobywając tytuł mistrza.

Zawody powyższe prowadził p. Erenreich.

Tabela rozgrywek mistrzowskich jest obecnie następująca:

| Klub | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Brygada | 12 | 17 | 28:20 |
| Warta (Zawiercie) | 12 | 16 | 38:28 |
| Skra | 12 | 13 | 26:17 |
| Turyści | 12 | 13 | 34:31 |
| Częstochówka | 12 | 13 | 28:27 |
| Victoria | 12 | 11 | 36:33 |
| Legja | 12 | 1 | 4:20 |

W tabeli tej wliczone są walkowery z Legją (Wieluń), która została rozwiązana i nie brała udziału w wiosennej rundzie.

Mistrzem podokręgu kieleckiego jest Starachowicki KS. w Starachowicach.

Mistrzostwo podokręgu radomskiego zdobył RKS. z Radomia.

Mistrzem podokręgu Zagłębia jest, jak już pisaliśmy CKS. z Czeladzi.

## Kronika

× **Piłka nożna w Kielcach.** O mistrzostwo klasy A Gwiazda — Strzelec 1:0. — Bramkę zdobył Braf. Najlepszy na boisku Winogrodzki z Gwiazdy. Przed końcem meczu gracze Strzelca usiłowali steroryzować sędziego i graczy Gwiazdy, wobec tego gracze Gwiazdy opuścili boisko pod eskortą policji.

KSZO. (Ostrowiec) — Strzelec (Kielce) 2:2. Mistrz kl. A. Sędziował p. Trzaska b. dobrze. Ludwików — Gwiazda (rez.) 3:1. Górnik — Makabi 4:1. Mistrz kl. C.

× **Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Wimbledonie.** Jedyna przedstawicielka polskiego tenisu w Wimbledonie, Jadwiga Jędrzejowska wyszła zwycięsko z pierwszego spotkania w turnieju. Przeciwniczką jej jednak była mało znana tenisistka angielska, Soamez, która przegrała dopiero po długiej walce w stosunku 5:7, 4:6 Jędrzejowska nie robiła niestety zbyt pewnego wrażenia, to też wynik spotkania jej z Valerio budzi w małej kolonji polskiej poważne wątpliwości.

Czech Menzel pokonał Borotrę 5:7, 6:4, 6:1, 6:2. 11:9.

× **Decydujący mecz o spadek z A kl. Zagłębia.** Jutro w Milowicach odbędzie się ostatni mecz o mistrzostwo A kl. Zagłębia pomiędzy Płomieniem i Brynicą.

× **Walne zebranie TKO. „Świt“ w Sosnowcu** odbędzie się w dniu 6 lipca br. o godz. 18.30 w I terminie, albo o 19 w II-im terminie, w lokalu TKS. na boisku przy ul. Rudnej 16.

× **T. K. S. — Świt.** Dziś o godz. 17.30 na stadjonie Policyjnego KS. w Sosnowcu rozegrają powyższe drużyny zawody w piłkę nożną.



Do akt. Km. Nr. 175/35.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy, Mieczysław Różewksi, zam. w Pilicy przy ul. Reformackiej nr. 2, na zasadzie art. 676 — 679 K. P. C. obwieszcza, że celem zaspokojenia należności Marji — Anny Krzakowskiej i Jana Krzakowskiego, w kwocie zł. 750 gr. 60 z proc. i kosztami w w dniu 14 sierpnia 1935 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pilicy, odbędzie się w 1-ym terminie sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości hipotecznej nr. 16 należącej do Chaima—Szapsi i Bajli małż. Rajzman. Sury — Hendli, Moszka, Pinkusa, Cywji i Ruchli Mendelsonów, położonej w Pilicy (róg rynku) Nr. pol. 16, powiatu olkuskiego, województwa kieleckiego, składającej się z dwóch działek placu oznaczonych literami A. i B. ogólnej przestrzeni 431 $m^2$ wraz z pobudowanemi na nich; na placu A. — domem murowanym z kamienia i cegły, jednopiętrowym, krytym gontem i papą, posiadającym na parterze 1 hol i 7 ubikacyj, z których 3 przeznaczone są na sklepy, oraz tyleż ubikacji na piętrze; — kuczką, — dwiema komórkami i ustępem — drewnianemi, krytemi papą, oraz śmietnikiem murowanym, — na placu B. — dwoma domkami drewnianemi krytemi papą, parterowemi, z których I-szy o jednej izbie i sieni w stanie lichym, II-gi o dwóch izbach i sieni w stanie dobrym.

Wymieniona nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu, stanowi własność jawną z wykazu hipotecznego właścicieli: Chaima _ Szapsi i Bajli małż. Rajzman w 41/48 częściach i Sury - Hendli, Moszka, Pinkusa, Cywji i Ruchli dzieci Ejzyka - Mendelsonów, w 7/48 częściach, przyczem na wymienionych 7/48 częściach ciąży dożywocie w 1/6 części zastrzeżone na rzecz wdowy Małki z Werdygierów Mendelsonowej.

Na mocy aktu sporządzonego przez Notarjusza Jana Stachnika w Pilicy z dnia 17 sierpnia 1933 r. Nr. Rep. 487 dłużnicy Chaim - Szapsia i Bajla małż. Rajzman sprzedali Dawidowi i Brandli małż. Sztajnkeler pobudowany na placu B. domek drewniany oznaczony Nr. II. w niniejszem obwieszczeniu.

Wspomniana nieruchomość w zastawie ani w dzierżawie nie znajduje się: sprzedana zostaje za dług wszystkich wymienionych właścicieli, i oszacowana została do licytacji w całości na ogólną sumę zł. 15000, sprzedaż zaś zgodnie z art. 689 K. P. C. rozpocznie się od sumy wywołania zł. 11.250. przyczem przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 10 proc. sumy oszacowania czyli 1500 zł. gotowizną, lub w takich papierach bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowem publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazującego zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18 tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w kancelarji Sądu Grodzkiego w Pilicy.

Pilica, dnia 18 czerwca 1935 r.

Komornik MIECZYSŁAW RÓŻEWSKI.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### NAUKA i WYCHOWANIE

**UDZIELAM** lekcji muzyki na mandolinie i gitarze. Sosnowiec, Sielecka 2. Żak. Opłata niska.

**KURSY** Przemysłu Artystycznego T-wa Popierania Szkolnic. Zawodow. w Zagłębiu Dąbrow. ogłaszają wpisy na wydziały: jednoroczny galanterji skórzanej i introligatorstwa, dwuletnie: grafiki, malarstwa dekoracyjnego i rzeźby, jednoroczny: stolarski. Zapisy i informacje: Sosnowiec, Kilińskiego 25, tel. 5.25. Zniżki kolejowe, tramwajowe.

**KONCESJONOWANE** Kursy Kroju Szycia Modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec Piłsudskiego 30. Krój najnowszy, zapisy uczenic codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki.

**KRÓJ**, szycie, modelowanie. Koncesjonowane kursy Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne, dla przyjezdnych zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18, róg Dęblińskiej.

1-go maja 23 (plac Schöna) w Sosnowcu

# Hale Targowe

Otwarcie we wtorek 2 lipca 1935 r.

# ELEKTROWNIA OKRĘGOWA

## W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM S. A.

podaje do wiadomości P. T. Odbiorców prądu, że

**posterunek monterski w Dąbrowie**

**zostaje przeniesiony z dniem 1 lipca b. r. do lokalu na parterze przy ul. Sienkiewicza 3, telefon Nr. 21.**



**Matki!**

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

**Puder „Dzidzi"**

**z (kogutkiem)**

utrzymującej cia[illegible] dziecka w zdrowiu i czystości.

## POSADY i PRACE

**POTRZEBNY** chłopiec do składu aptecznego i starsza kobieta do gospodarstwa domowego. Skład apteczny Nowa 2.

**OSOBA** inteligentna młoda znająca gospodarstwo domowe prosi o jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia Expres „Pracowita".

**MŁODA** inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci w lepszym domu zna wszelkie prace domowe szycie haft. Najchętniej na wyjazd miejscowość obojętna prowincja. Zgłoszenia do redakcji dla „Jadzi".

**POTRZEBNA** panienka na praktykę do sklepu galanteryjnego Kaczmarska, Hale Rozwoju.

**POTRZEBNY** uczeń do zakładu fryzjerskiego. Wiadomość: Milowice ul. Saturnowska 38.

**POSZUKUJĘ** ekspedjentki, która się zna jednocześnie na kuchni. Piłsudskiego 26, Skład wódek.

**POSZUKUJE PANIENKĘ** na praktykę kwiaciarnia „Wiosna", Będzin Małachowskiego 56.

**POTRZEBNA** zdolna prasowaczka do pralni chemicznej. Sosnowiec, Będzińska 1. A. Tatarska.

**POTRZEBNA** zaraz zdolna miłej powierzchowności bufetowa do kawiarni. Piłsudskiego 28.

**POTRZEBNY** czeladnik szewski lub dobry podręczny na robotę damską. Mościckiego 14. Czapla.

**POTRZEBNY** uczeń do zakładu fryzjerskiego „Roma" Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

**POTRZEBNY** wiejski chłopiec do konia. Będzin. Rybna 11 K. Ścibich.

**POTRZEBNA** inteligentna panna znająca się na gospodarstwie. Zgłoszenia zaraz. Gabinet dentystyczny Będzin, Kołłątaja 23

**POTRZEBNY** uczeń na praktykę i uczenica. Salon fryzjerski „Bristol" Sosnowiec. Dekerta 8.

**POTRZEBNA** zdolna ekspedjentka. Józef Koss. Warszawska 14.

**MIESZKANIA** do wynajęcia, sklep, czynsz zgóry dubeltowe, pojedyńcze, Kaliska 39.

**POTRZEBNE** uczenice do szycia. Dąbrowa. Okrzei nr. 24.

**PRZYJMĘ** chłopca do terminu zawodu ciesielskiego. Dobrego wychowania. Sosnowiec, Wielka 18.

## LOKALE

**OD** zaraz wynajmę 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość: Sosnowiec, Mazowiecka 4 gospodarz.

**POKÓJ** umeblowany przy ul. Wspólnej 4/4 I piętro od zaraz do wynajęcia.

**MIESZKANIA** do wynajęcia w śródmieściu Sosnowca: 4 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią i łazienkami. Wiadomość w Administracji.

**OBOK** Pieskowej Skały, przy szosie Olkusz — Ojców — Kraków tanio mieszkania do wynajęcia w ładnie położonej willi. Informacje: Marja Marszałkowa, Sułoszowa.

**DWA** pokoje i kuchnia słoneczne do wynajęcia. Będzin, Brzozowicka 47.

**MIESZKANIE** małe odstąpię za zwrotem kosztów 30 zł Majowa 6/9.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia oraz sprzedam fortepjan Czysta 7 m. 10 II piętro.

**MIESZKANIE** 5—6 pok. z wygodami III piętro frontowe, 4 pokoje z wygodami parter, pokój z kuchnią i sklep z pokojem suterynami. garaże do wynajęcia. Warszawska 6.

**WYNAJMĘ** cztery mieszkania po dwa pokoje z kuchnią z wygodami, jedno mieszkanie ze sklepem. Dąbrowa. 1-go Maja 65.

**WYNAJMĘ** pokój z kuchnią. Wiadomość Florjańska 1, Gospodarz.

**POKÓJ** umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Sobieskiego 18 od gospodyni.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec. Wielka 18.

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**MASZYNĘ** do pisania „Remington" walizkową, patefon gabinetowy, otomanę sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

**RESTAURACJA** kawiarnia wraz przepisaniem koncesji bardzo dobrze prosperująca w Zagłębiu, powód choroba, tanio sprzedam. Sosnowiec, Mościckiego 12 (przy stow. właśc. nieruchomości).

**FORD** Kabrjolet model 30 w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Wiadomość administracja.

**PLAC** sprzedam 37 prętów dwa fronty na Środuli. Wiadomość Wapienna 11.

**DWA** szczeniaki do nabycia rasa „ratlerki" ul. Mościckiego 45 m. 5 Stacja południowa.

**SKLEP** spożywczy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość ul. Aleja 23 sklep spożywczy.

**DO** sprzedania dom, pół stodoły, stajnia. Czeladź, Nowopogońska 3 Roman Józef Czech.

**MOTOCYKL** jednocylindrowy B. S. A. z przyczepką sportową sprzedam niedrogo. Sosnowiec, Narutowicza 11 u gospodarza.

**PIEC** wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec — Środula Prusa nr. 8 poleca, wapno wysoko - procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon nr. 12-67.

**NAJTAŃSZA** sezonowa wysprzedaż gorseletów pasów staniczków. Specjalność i duża rutyna pasów i prostotrzymaczów leczniczych „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

**SPRZEDAM** 1000 butelek z lemonjady niedrogo ze skrzynkami. Dąbrowa, ul. Staszyc 13, Matejczyk.

**KUPIMY** okazyjnie samochód ciężarowy 2-tonowy Zakłady Przemysłowe H. Czechowski, Sosnowiec, Leszno 5.

**KUPIĘ** urządzenie sklepowe. Piłsudskiego 26, Skład wódek.

**SPRZEDAM** harmonje stoliczkową odpowiednią tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 45 w podwórzu. Kopeć.

**NOWY** skręt, nadający się do powozu lub bryczki w całym komplecie do sprzedania okazyjnie. Czeladź, Reymonta 55 mleczarnia.

**DOM** nowy, komfort Sosnowiec 36.000 w tem Pożyczka Państwowa 6.000. Plac handlowy punkt dla rzeźnika 5.000. Gospodarka rolna ze zbiorem ziemia I klasa Jędrzejowskie 8.000 i wielki wybór majątków. Sosnowiec, Mościckiego 12 (przy Stow. Wł. Nieruchomości).

**MOTOCYKL** B. S. A. 500 cm. okazyjnie do sprzedania. Zagórze kop. Mortimer, Szejn.

**SPRZEDAM** plac 76 prętów 16 zł. pręt. Wiadomość Będzin. Zagórska 69.

**SPRZEDAM** tanio radjoaparat 4-lampowy sieciowy Sosnowiec Swobodna 20/2.

**SPRZEDAM** sklep spożywczy z towarem lub bez na życzenie pokój kuchnia niedrogo, powód wyjazd. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

**BAR** dobrze prosperujący na bardzo ruchliwej ulicy jest tanio do sprzedania. Wiadomość Redakcja.

**DO** sprzedania sklep z towarem i urządzeniem, punkt dobry z powodu wyjazdu. Sosnowiec, 1-go maja 14.

**EGZYSTENCJĘ** każdy może sobie zapewnić przez okazyjne kupno nowoczesnej maszyny do wyrobu pończoch cienkich. Początkującego bezpłatnie nauczę. Krawczyk, Zawiercie Jagiellońska 15.

**Na sezon letni poleca się**

duży wybór kiełbas turystycznych, suchych po zł. 2.50 za 1 kg. Józef Koss, Warszawska 14.

**KUPIĘ** lub wydzierżawię kawałek placu nadający się na handel. Oferty „Expres" pod „handel".

**SKLEP** spożywczy z urządzeniem lub bez do sprzedania. Sosnowiec, Wapienna 7.

**HARMONJA** stoliczkowa firmy Kupis w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec. Wapienna 6. Nędza.

**PRZY** przystanku kolejowym Nierada spowodu starości sprzedam bardzo tanio 8 morgów z budynkami większość ziemi przy domu, budynki w dobrym stanie. Jan Słabosz, Nierada poczta Zawiercie.

**SPRZEDAM** lub zamienię dom murowany, sklep spożywczy. Lokatornego tysiąc rocznie. Wiadomość: Administracja „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

**SPRZEDAM** pole lub działkami pod budowę z powodu starości. Będzin. 1-go Maja 93.

**OKAZYJNIE** sprzedam stół rozsuwany, garderobę z lustrem. Piłsudskiego 25, dozorca wskaże od godziny 9.

**ROWER** męski marki francuskiej sprzedam używany. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

**SPRZEDAM** kredens kuchenny. Sosnowiec. Karpacka 1.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą 50 złotych okazyjnie. Jęzor, Cebrat.

**„CEGŁA** maszynowa formatu polskiego, bardzo dobrze wypalona, bez marglu, pierwszorzędnej jakości nadająca się do licowania murów — jest do nabycia po cenach przystępnych. Zamiłowani hodowcy koni mogą korzystać z krycia klacz za umiarkowaną opłatą ślicznym rasowym ogierem „Rysak" rzadko spotykany okaz. Zgłoszenie: Alojzy Golasowski, budowniczy i właściciel cegielni w Mysłowicach, ul. Krakowska 12".

**WAPNO**

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź. telefon 20.

**DO** sprzedania motocykl „Triumf" 500 $cm^3$ Sosnowiec Legjonów, Tyc.

**HARMONJĘ** stolikową, okazyjnie sprzedam lub zamienię na rower za dopłatą. Dąbrowa, Sobieskiego 8, Teper.

**SPRZEDAM** nowe pozostałe z budowy 3 okna okute, oszklone. Wiadomość: Piłsudskiego 21-a Sosnowiec.

**HARMONJĘ** Kupisa stoliczkową korpusy sprzedam. Golonóg, Podlesie 37 Tomasz Zygiert.

## MATRYMONIALNE

**KAWALER**, lat 25, przystojny, posiadający 1500 zł. pozna pannę lub wdowę, któraby dopomogła w odzyskaniu pracy fizycznej. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty kierować „Expres" Dąbrowa, pod „Praca".

**NIE MASZ** znajomości a chcesz wyjść zamąż lub się ożenić napisz Expres Dąbrowa pod „Prywatny Swat".

**RZEMIEŚLNIK** samotny, seperowany, prowadzący własne przedsiębiorstwo poszukuje panny lub wdowy do lat 34, posiadającej z tysiąc złotych do interesu wspólnego. Oferty zgłaszać Expres, Będzin pod „Uczciwy".

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**NIEDBAŁ ANTONI** zgubił legitymację zasiłkową wydaną w Łagiszy.

**ZAGINĘŁY** 2 weksle na zł. 40 wystawca K. Werman płatny 5/IX w Sosnowcu zł. 86.25 wystawca M. D. Grochowina płatny 15/X w Będzinie, które się unieważnia. Borenstajn — Miechów. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot Sosnowiec, Modrzejowska 18, Bachmajer.

**HERSZEL WEKSELMAN** zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Będzina.

## RÓŻNE

**JASNOWIDZOWI** Vapurowi zam. Kraków, Wielopole 3, składam podziękowanie. Zadziwiającą trafność przepowiedni. Eugenja Aschenbrenner, żona adwokata, Kraków.

**KTÓRA** z Pań reflektuje na mieszkanie, bezpłatnie światło i opał do samotnego kolejarza, wiek obojętny. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa, pod „Mieszkanie".

**KONCESJA** na restaurację potrzebna. Łaskawe zgłoszenia Expres Sosnowiec pod „Zastępstwo".

**JASNOWIDZA** Vapuro uznano ogólnie za fenomena świata. Pisz — przekonasz się Kraków, Wielopole 3.

**OSTRZEGAM** p. Józefę Mrozińską, że za publiczne rzucanie obelg pod moim adresem jestem zmuszony sprawę skierować na drogę sądową. Madej Jan Piaski Bryniczna 3.

**OGŁOSZENIE** z dn. 23 bm. o wyjeździe mojej żony odwołuję. Adolf Paliborek, Dąbrowa Górn.

**NARESZCIE**, Jasnowidzący Osowicki z Warszawy da możność każdemu odzwyczaić się od alkoholu, morfiny, kokainy, wszelkich nałogów niepożądanych, a także tajemnicę jak zdobyć miłość pożądanej osoby nawet z fotografji. Załącz dzień, miesiąc, rok urodzenia, na analizę złoty 25 groszy znaczkami. Kraków, Florjańska 21 — 6.

**BIURO** pisania podań przepisywania maszynowe Karola Stankiewicza czynne codziennie Hale Rozwoju.

**PIWIARNIA** z mieszkaniem (odpowiednie także na sklep) do odstąpienia na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Ludwika 2.

**ZAGINĘŁA** laska hebanowa z końcówką srebrną (głowa wilka). Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Sosnowiec, Przejazd 3, fabryka.

**UWAGA:** Nowa Restauracja pod nazwą „Uciecha" została otwarta przy ul. Dęblińskiej Nr. 7. Obsługa szybka i solidna, a ceny bardzo niskie. Napoje alkoholowe na wynos.

**PODAJE** się do wiadomości, iż Fabryka skór „Dermata" spółka z ogran. odpow. w Czeladzi znajduje się w stanie likwidacji. Wierzyciele spółki mogą zgłaszać swoje pretensje na ręce likwidatora Henryka Gemrota, zam. w Chorzowie przy ulicy 3-go Maja 56 w terminie trzechmiesięcznym.

**DYPLOMOWANA** Kosmetyczka Ewa Hamburger. Sosnowiec. Piłsudskiego 12 Telefon 11-45 Masaże lecznicze, usuwanie wągrów i zmarszczek. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs.

**B. Felczer**

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

**SZUKAM** pośrednika do wydzierżawienia lokalu handlowego w Sosnowcu. Oferty piśmienne do administracji „Expresu" pod „14130".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.